4.2/68 Egz. obow. Regionalny 12/67

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 6 GRUDNIA 1967 R.
Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 286 (7245) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Trwają zbrodnicze bombardowania DRW

Śmiałe ataki partyzantów

150 Amerykanów zginęło w walkach o wzgórze 875

PARYŻ, LONDYN, WASZYNGTON PAP. Amerykańscy piraci powietrzni bezustannie bombardują Demokratyczną Republikę Wietnamu. Podczas wtorkowych rajdów na DRW lotnictwo USA zrzuciło wiele ton bomb na różne obiekty zarówno cywilne, jak i wojskowe.

W różnych częściach Wietnamu Południowego w dalszym ciągu obserwuje się wzmożoną działalność bojową sił wyzwoleńczych.

JAK PODAJĄ agencje zachodnie, w nocy z poniedziałku na wtorek oraz we wtorek rano partyzanci przypuścili trzy ataki na miejscowość Dak Son w pobliżu granicy z Kambodżą. 800 pocisków moździerzowych spadło na Dak Son, gdzie stacjonują siły specjalne reżimu sajgońskiego. Mimo silnego ognia artyleryjskiego partyzanci przedarli się przez linię obronną i podpalili w Dak Son 100 domów.

Do starć doszło także w pobliżu Bu Dop, również nie opodal granicy kambodżańskiej. W środę amerykańskie superfortece powietrzne „B—52" bombardowały tam obszary, gdzie, zdaniem dowództwa amerykańskiego, znajdują się ugrupowania sił wyzwoleńczych.

W listopadzie — jak wiadomo — widownią krwawych i zażartych walk były tereny wokół amerykańskiej bazy Dak To. Najgwałtowniejsza walka rozgorzała o wzgórze 875. Amerykanie przyznali się obecnie, że podczas bojów o to wzgórze stracili w zabitych 150 żołnierzy.

7-letni chłopiec porwany w Wersalu

KIDNAPERZY mordują dzieci

pracowników francuskiego Ministerstwa Obrony

PARYŻ PAP. Nieznani sprawcy porwali w poniedziałek w Wersalu 7-letniego Emmanuela Malliarta, syna jednego z pracowników Ministerstwa Obrony. Jak donosi AFP, w 36 godzin po porwaniu, śledztwo znajdowało się w martwym punkcie. Rodzice dziecka zwrócili się do kidnaperów z apelem, aby skorzystali oni z pośrednictwa adwokatów, którzy zachowają całkowitą tajemnicę zawodową po oddaniu porwanego dziecka.

Rodzice porwanego chłopca zadeklarowali 20 tys. franków jako okup.

Ostatni kidnaping w Wersalu wywołał duży oddźwięk w tym mieście. Było to już trzecie porwanie. 15 lutego ub. roku nieznani sprawcy porwali 9-letniego Charlesa Houdeta. Chłopca znaleziono tego samego dnia nieżywego. We wrześniu tego roku kidnaperzy porwali 15-letniego Charlesa Vassiliadisa, którego znaleziono powieszonego w lasku w pobliżu Wersalu. Obie zbrodnie pozostały nie wykryte. Wszyscy trzej porwani chłopcy byli synami funkcjonariuszy Ministerstwa Obrony.

DZIEWCZĘTA ze szkoły dla modelek w Lille (Francja) prezentują modne obecnie pończochy ozdobione znakami Zodiaku.

(CAF-telefoto)

Osiągnięte porozumienie nie zlikwidowało źródeł konfliktu cypryjskiego

Po raz pierwszy od trzech tygodni w Nikozji zapanował spokój

PARYŻ, NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent JOHNSON oraz Cyrus VANCE, który prowadził negocjacje z Grecją, Turcją i Cyprem, złożyli we wtorek specjalne oświadczenia, w których wyrazili zadowolenie z powodu porozumienia między trzema rządami. Podkreślili oni, że mimo uzyskanego porozumienia, zasadnicze źródła konfliktu utrzymują się nadal i wezwali wszystkie zainteresowane strony do podjęcia współpracy z ONZ.

SEKRETARZ generalny ONZ U THANT omawiał we wtorek problem cypryjski ze stałym przedstawicielem Turcji w ONZ Orhanem ERLAPEM oraz z obecnym przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa, przedstawicielem Nigerii Simeonem ADEBO. Tematem rozmowy trzech polityków było zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie Cypru. Rzecznik ONZ oświadczył, że jest mało prawdopodobne, aby zwołano je przed 15 grudnia.

Źródła ONZ twierdzą, że akcja Rady Bezpieczeństwa w sprawie Cypru będzie przebiegać w dwóch fazach. Najpierw przedłużony zostanie mandat sił ONZ na wyspie, a w dalszej kolejności omawiana będzie sprawa rozszerzenia kompetencji korpusu ONZ oraz sprawa jego powiększenia. Agencja France Presse pisze, że zadanie Rady Bezpieczeństwa jest bardzo trudne i nie należy w związku z tym oczekiwać pewnego rozwiązania problemu cypryjskiego.

SPECJALNY korespondent AFP w Nikozji pisze, że we wtorek po raz pierwszy od trzech tygodni miasto miało swój codzienny, normalny wygląd. W dzielnicy greckiej mieszkańcy powrócili do zwykłych zajęć. Otwarte były sklepy i panował duży ruch.

W DZIELNICY tureckiej, która od 15 listopada przybrała wygląd twierdzy, uzbrojeni po zęby żołnierze otworzyli po raz pierwszy okna w zajmowanych przez siebie domach wzdłuż „zielonej linii", oddzielającej obie dzielnice. We wtorek też po raz pierwszy dzieci wracały ze szkoły bez ochrony żołnierzy. Dziennikarze mogli swobodnie przechodzić z jednej dzielnicy do drugiej. Przestrzegany był jednak skrupulatnie podział między obu wspólnotami i nikt z Turków czy Greków nie ośmielił się przekroczyć „zielonej linii".

462 ofiary powodzi w Lizbonie

PARYŻ PAP. We wtorek znaleziono ciała dalszych ofiar powodzi, która nawiedziła stolicę Portugalii — Lizbonę 26 listopada br. Obecnie liczba ofiar powodzi wynosi 462 osoby.

Narada aktywu partyjno - gospodarczego w KW PZPR

DZIŚ RANO w KW PZPR rozpoczęła się pod przewodnictwem I sekretarza KW, posła Antoniego WALASZKA narada aktywu partyjno-gospodarczego.

Narada poświęcona jest ocenie wyników ekonomicznych za 3 kwartały br., aktualnemu stanowi realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR w świetle zakładowych programów działania oraz zadaniom organizacji partyjnych, KSR i kierownictw przedsiębiorstw w zakresie wykonania zadań rzeczowo-finansowych roku bieżącego, dalszej realizacji uchwały VII Plenum oraz opracowania i zabezpieczenia wykonania planów TPF na rok 1968.

Referat wygłosił sekretarz KW Stanisław RYCHLIK. W chwili oddawania numeru do druku, na naradzie rozpoczęła się dyskusja.

(wit)

Radziecki minister Spraw Zagranicznych

Andrzej Gromyko przybywa dziś do Polski

W ZWIĄZKU z zapowiedzianą wizytą ministra Spraw Zagranicznych ZSRR — ANDRZEJA GROMYKI w Polsce, podajemy poniżej jego życiorys.

URODZIŁ SIĘ w 1909 r. Od 1931 r. jest członkiem KPZR. Z wykształcenia jest ekonomistą, posiada stopień doktora nauk ekonomicznych.

W 1939 r. przeszedł do pracy w Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych, gdzie objął kierownictwo Departamentu Krajów Ameryki. W tym samym roku zostaje mianowany radcą ambasady ZSRR w USA. Od roku 1943 jest ambasadorem ZSRR w USA i równocześnie posłem na Kubie.

W latach 1946—1948 jest stałym przedstawicielem ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa.

W roku 1947 objął urząd zastępcy, a w dwa lata później i zastępcy ministra Spraw Zagranicznych ZSRR.

W latach 1952—1952 jest ambasadorem ZSRR w Wielkiej Brytanii po czym wraca na stanowisko I z-cy ministra Spraw Zagranicznych.

Od 1957 roku jest ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR.

A. Gromyko odegrał wybitną rolę w dyplomacji radzieckiej. Uczestniczył we wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach dyplomatycznych, poczynając od lat czterdziestych. Brał udział w trzech konferencjach sojuszniczych w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Przewodniczył delegacji radzieckiej na konferencji założycielskiej ONZ w Dumbarton Oaks w 1944 r. Uczestniczył również w konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco w 1945 r.

W następnych latach A. Gromyko uczestniczył i odegrał wybitną rolę we wszystkich ważniejszych spotkaniach międzynarodowych.

A. Gromyko był niejednokrotnie wybierany deputowanym Rady Najwyższej ZSRR. Od momentu wyboru na XX Zjeździe jest członkiem Komitetu Centralnego KPZR. Za swoje wybitne zasługi został odznaczony Orderem Lenina oraz innymi wysokimi odznaczeniami radzieckimi.

Czy organizm nie odrzuci przeszczepu?

Człowiek z cudzym sercem wkracza w decydującą fazę

LONDYN PAP. Louis Washkansky — pierwszy w świecie człowiek z cudzym sercem — wkracza dziś w decydujący 7-dniowy okres, w którym jego organizm musi przyjąć serce przeszczepione z młodej kobiety — ofiary katastrofy drogowej.

Na razie nie ma żadnych oznak, iż tkanki jego organizmu odrzucą przeszczep. Zespół lekarzy i pielęgniarek czuwa bez przerwy, oczekując pierwszych objawów odrzucenia przeszczepu, co równoznaczne będzie ze śmiercią 56-letniego pacjenta. Komunikat lekarski opublikowany w nocy z wtorku na środę podaje, że stan zdrowia Washkansky'ego ulega stałej poprawie. Wczoraj po raz pierwszy spożył on większy posiłek złożony z gotowanego jajka i soku pomarańczowego. Później zjadł również kromkę chleba, zupę, herbatę, kawę i jajka. Przez większość dnia pacjent spał. Co 30 minut bada się ciśnienie krwi. Istnieją dwa poważne zagrożenia jeśli idzie o możliwość utrzymania przy życiu człowieka z nowym sercem. Pierwsze polega na tym, że duże ilości lekarstw mających zapobiec odrzuceniu przeszczepu zwiększają niebezpieczeństwo infekcji. Drugie to fakt, że Washkansky jest chory na cukrzycę. Pacjenci tacy są w większym stopniu narażeni na infekcję pooperacyjną.

Przemycili narkotyki za 5 mln dolarów

NOWY JORK PAP. Sąd w Montrealu skazał na kary po 7 lat więzienia mieszkańców Marsylii — 30-letniego F. Frontiere i 32-letnią J. Kountoudinas, którzy przemycili do Kanady heroinę wartości blisko 5 mln dolarów. Aresztowano ich 28 maja na lotnisku w Montrealu. Skazani byli agentami międzynarodowego gangu przemytu narkotyków.

DZIŚ
o godz. 18.30

„ŚRODA HISTORYCZNA"

w Sali Szwedzkiej Zamku.

Doc. dr J. Krasuski

wygłosi prelekcję pt.

„Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec w latach 1945—1949"

Z nożem na taksówkarza

TAKSÓWKARZ londyński Harry Kaye zakłuty został nożem przez automobilistę, który uznał, że Kaye jeździł zbyt wolno. W tych dniach w sądzie londyńskim odbyła się rozprawa sądowa przeciwko niecierpliwemu automobiliście, wędkarzowi Michaelowi Christou, który podczas kłótni na szosie zabił taksówkarza. Oto jego zeznanie: Christou (lat 32) zatrąbił na szosie do jadącego przed nim z szybkością zaledwie 16 km na godzinę Harry Kaye'a. Taksówkarz zatrzymał się i obaj mężczyźni wyszli ze swoich samochodów. Zaczęli się przekonywać kto ma rację, aż doszło do rękoczynów, w czasie których Christou uderzył Kaye'a nożem w żołądek. Rana okazała się tragiczna w skutkach. (r)

● Realizacja podwyżki emerytur i rent
● Świadczenia i dyscyplina społeczna

Uchwały III Plenum CRZZ

WARSZAWA PAP. III Plenum CRZZ podjęło dwie uchwały: W sprawie realizacji podwyżki emerytur i rent w latach 1968-70 oraz w sprawie przestrzegania prawidłowej realizacji świadczeń ubezpieczeniowych i umacniania dyscypliny społecznej.

W PIERWSZEJ uchwale stwierdza się m.in., że Plenum CRZZ po zapoznaniu się z zasadami podwyżki emerytur i rent oraz po dyskusji, uznaje te rozwiązania za słuszne i prawidłowe.

Na szczególne podkreślenie zasługuje oparcie podwyżki wszystkich emerytur i rent na jednakowych zasadach — znacznie korzystniejsze niż dotychczasowe — oraz wydatne podwyższenie najniższych rent i emerytur. Plenum uznaje za uzasadnione, że podwyżka emerytur i rent, znacznie poprawiająca sytuację materialną rencistów, nastąpi w etapach realizowanych w latach 1968-70.

DOKONYWANA jednocześnie zmiana zasad przyznawania, wydatna podwyżka rent oraz innych świadczeń przysługujących w związku z wypadkami przy pracy czyni zadość postulatom wysuwanym w ubiegłym okresie przez związki zawodowe i załogi. Niezależnie od poprawy sytuacji materialnej osób poszkodowanych na skutek wypadków przy pracy i chorób zawodowych, najważniejszą sprawą jest doskonalenie profilaktyki przeciwwypadkowej w zakładach i prowadzenie przez kierownictwa zakładów i organizacje związkowe zdecydowanej walki z przyczynami wypadków przy pracy.

* * *

W UCHWALE w sprawie przestrzegania prawidłowej realizacji świadczeń ubezpieczeniowych i umacniania dyscypliny społecznej czytamy m.in.: W dziedzinie ubezpieczeń społecznych, a więc w dysponowaniu funduszami, które państwo przeznacza na emerytury i renty na zasiłki chorobowe, rodzinne i inne świadczenia, stale i w pełni powinny obowiązywać zasady racjonalnego gospodarowania; nie wolno dopuszczać do nieuzasadnionych wypłat, należy zapobiegać wszelkim nadużyciom.

Tymczasem w ostatnich dokształtach wystąpiły w szerokiej skali te szkodliwe społecznie nieprawidłowości, m. in. — znaczny wzrost wypłat zasiłków chorobowych, co nie znajduje uzasadnienia w stanie zdrowotności społeczeństwa. Przeprowadzone kontrole wykazują, że w ogólnej liczbie zwolnień chorobowych część ich uzyskiwana jest bezpodstawnie.

W związku z powyższym Plenum CRZZ uznaje za niezbędne, by w zakładach pracy, przy czynnym udziale aktywu związkowego i samorządu robotniczego, rozwinąć pracę wyjaśniającą konieczność podjęcia kroków, mających zapewnić racjonalne i sprawiedliwe gospodarowanie środkami na zasiłki oraz umacnianie dyscypliny pracy w imię obrony dobrze pojętych interesów całych załóg, które rzetelnie wykonują swoje obowiązki.

W STOSUNKU do tych robotników i pracowników umysłowych, którzy naruszają dyscyplinę pracy i postępują niezgodnie z obowiązującymi normami, powinny być stosowane odpowiednie środki przewidziane przepisami, a ich aspołeczna postawa powinna spotykać się ze sprzeciwem przedstawicielstwa pracowniczego i załóg.

PLENUM CRZZ zwraca się do lekarzy zatrudnionych w lecznictwie otwartym społecznej służby zdrowia o dalsze polepszanie opieki nad zdrowiem ludzi pracy i ich rodzin, o eliminowanie przypadków nieprawidłowych orzeczeń o czasowej niezdolności do pracy.

Plenum zwraca się do ministra Zdrowia i Opieki Społecznej o zastosowanie takiej polityki zatrudnienia lekarzy i fachowego personelu pomocniczego, która w większym niż dotychczas stopniu uwzględniałaby stale rosnące zadania przemysłowej służby zdrowia w zakresie lecznictwa i profilaktyki.

Plenum CRZZ uznaje potrzebę wzmożenia walki z nadmiernym stosowaniem godzin nadliczbowych. Znaczny wzrost tych godzin w br. jest wyrazem osłabienia poczucia odpowiedzialności poszczególnych kierownictw zakładów za właściwą, rytmiczną organizację pracy.

INWESTYCJE PORTOWE zaawansowane w 80 procentach

TEGOROCZNE nakłady na inwestycje w porcie szczecińskim wynoszą ponad ćwierć miliarda złotych. Jest to suma niebagatelna. W ciągu 9 miesięcy br. wykorzystanie przyznanych sum wyniosło 80,3 proc., w tym na roboty montażowo-budowlane w 79 proc.

OGÓLNIE przebieg realizacji inwestycji uznawany jest za prawidłowy, niemniej jednak przy realizacji niektórych obiektów są kłopoty. Nie uniknięto trudności i zahamowań, które w konsekwencji opóźniają przekazanie do eksploatacji ważnych obiektów portowych. Dotyczy to m. in. czołowej inwestycji — budowy bazy węglowej „Świnoport II". Wejdzie ona do eksploatacji z ok. półrocznym opóźnieniem. Jako jedną z głównych przyczyn opóźnień wymienia się usterki w urządzeniach importowanych, których usuwanie naruszyło harmonogram i uniemożliwiła terminowe wykonanie innych prac. Ze względu na stały niedobór mocy przerobowej wykonawcy opóźnia się budowa magazynu drobnicowego przy nabrzeżu Rumuńskim oraz przebudowa magazynu soli przy nabrzeżu Albańskim. (wit)

Spadek liczby zachorowań w Chełmie Lub.

LUBLIN PAP. Akcja przeciwdurowych szczepień ochronnych obejmuje coraz szerszy krąg mieszkańców Chełma Lubelskiego. Masowe szczepienia prowadzone są w zakładach pracy, instytucjach i biurach, a także szkołach.

We wtorek zanotowano znaczny spadek zachorowań. Nie znaczy to, że sytuacja jest już całkowicie opanowana. W wyniku szczegółowych badań lekarskich dalsze 10 osób podejrzanych o czerwonkę skierowano do szpitali.

Pracownicy miejskiego przedsiębiorstwa robót wodno-kanalizacyjnych prowadzą intensywne prace nad usunięciem awarii rur kanalizacyjnych, zagrażającej zanieczyszczeniem źródła ujęcia wody kolejowego wodociągu, z którego woda dostarczana jest do osiedla kolejowego.

W dalszym ciągu utrzymywane jest stężone chlorowanie wody, która nadaje się tylko do celów gospodarczych i sanitarnych.

Nareszcie jednolite mundury dla oficerów PMH

DOTYCHCZAS POLSKA FLOTA HANDLOWA nie miała jednolitych mundurów, nie wszyscy też oficerowie je mieli i często paradowali np. w przybrudnawych dunkrach i w rozchełstanej koszuli.

Nowy zbiorowy układ pracy uregulował m. in. sprawę umundurowania oraz odzieży roboczej. Jednak realizacja postanowień umowy opóźniała się. Dostawa pierwszej partii tkaniny na mundury nastąpiła dopiero teraz, „Bałtona" otrzymała 4 kilometry elanowelny, dalsze 11 kilometrów uzyska przed końcem bieżącego roku. Przeznaczona ona jest dla Polskich Linii Oceanicznych i dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Zgodnie z umową „Dom Mody" w Gdyni już przystąpił do szycia mundurów na podstawie indywidualnych zleceń.

Umundurowanie jest wydawane oficerom za zwrotem 50 proc. wartości kosztów nabycia. Prawo do otrzymania umundurowania przysługuje oficerom, z którymi została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony. Umundurowanie nie przysługuje pracownikom pełniącym czasowo funkcje oficerów. (Interpress)

Posiedzenie Krajowego Komitetu SFBS i I

Budowa szkół i mieszkań dla nauczycieli - zadaniem pierwszoplanowym

WARSZAWA PAP. Pod przewodnictwem marszałka Sejmu Czesława WYCECHA odbyło się we wtorek posiedzenie plenarne Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów.

OD POCZĄTKU 1966 r. do chwili obecnej społeczeństwo zebrało na budowę szkół i internatów ok. 3,5 mld zł. O dobrych rezultatach zbiórki świadczy m.in. przekroczenie w województwach rzeszowskim, poznańskim, SZCZECIŃSKIM i łódzkim rocznych zamierzeń w tym zakresie już w końcu października.

BOGATY JEST bilans działalności inwestycyjnej SFBSiI, na którą przeznaczono w br. 1,6 mld zł. Z sumy tej 1,3 mld zł przeznaczono na inwestycje szkolne, w większości na rozpoczęcie budowy nowych obiektów szkolnych; 77 mln zł przeznaczono na wiejskie ośrodki zdrowia.

Łącznie z funduszów państwowych i społecznych ma być przekazanych w bieżącym roku do użytku ponad 3 tys. izb lekcyjnych i 738 pracowni dla szkół podstawowych oraz ok. 1000 izb lekcyjnych w liceach i szkołach zawodowych. Oprócz tego oddanych zostanie do użytku młodzieży ok. 7 tys. stanowisk w warsztatach szkolnych i ok. 8 tys. miejsc w internatach. Przewiduje się, że kredyty na tegoroczne inwestycje w skali krajowej nie zostaną w pełni wykorzystane, w szczególności na budowach nowo rozpoczynanych.

Przyczyną tego jest głównie brak dostatecznej mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych. Słabo przebiega budowa mieszkań dla nauczycieli; w roku 1968 na inwestycje szkolne przeznaczy się ze środków SFBSiI 1,6 mld zł. Ok. 30 proc. tej kwoty będzie wykorzystane na dokończenie budowy obiektów rozpoczętych.

WYKONANIE zadań zależeć będzie od wysiłku i pomocy terenowych rad narodowych, przedsiębiorstw budowlanych i władz oświatowych. Całą uwagę należy skoncentrować na przekazywaniu do użytku nowych szkół i mieszkań dla nauczycieli, traktując to jako zadanie pierwszoplanowe.

Ludzkie serce - na warsztacie naukowców w Krakowie

KRAKÓW PAP. Operacje na otwartym sercu, podtrzymywanie krążenia przy pomocy „reanimatorów serca", pomyślne operacje z zastosowaniem plastykowych tętnic i zastawek, profilaktyka poważnych schorzeń sercowych, będących wynikiem przebytych chorób płucnych — oto tylko niektóre dziedziny wyznaczające osiągnięcia polskiej kardiologii i kardiochirurgii. Problemy te będą przedmiotem obrad 24 zjazdu naukowego kardiologów, który odbędzie się 8 i 9 grudnia w Krakowie.

JAK INFORMUJE przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu, kierownik I Kliniki Chorób Wewnętrznych AM w Krakowie dr Władysław KRÓL — w krakowskim spotkaniu udział weźmie blisko 600 najwybitniejszych specjalistów ze wszystkich ośrodków naukowych w kraju. Wygłoszonych zostanie ponad 140 referatów naukowych z zakresu trzech głównych grup tematycznych: operacyjnego leczenia wad wrodzonych serca i naczyń; nowoczesnych metod badawczych schorzeń sercowych oraz tzw. „serca płucnego", niedomogów i zmian w mieśniu sercowym, które spowodowane zostały przebytymi chorobami płuc.

Mówiąc o niektórych problemach warunkujących dalszy rozwój polskiej kardiologii, która już dziś znajduje się w czołówce światowej — dr Władysław Król wskazał na potrzebę bardziej intensywnego kształcenia kadr, wynikającą z szybkich postępów wiedzy medycznej w świecie. (Dowodzi tego m. in. udany przebieg przeszczepienia serca dokonany przez lekarzy z kliniki kapsztadzkiej) jak również konieczność lepszego wyposażenia czołowych ośrodków medycznych w odpowiednią aparaturę diagnostyczną i leczniczą.

Zima w kajaku

OLSZTYŃSKI PTTK projektuje zorganizowanie w styczniu 1968 r. zimowego spływu kajakowego po jednej z niezamarzających rzek woj. olsztyńskiego. Bierze się pod uwagę Drwęcę ewentualnie Krutynię, gdzie urządza się co roku letnie spływy kajakowe.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s Górny Śląsk z Norwegii via Świnoujście z rudą,
s/s Gniezno z Danii pod balastem,
s/s Kalisz z Danii pod balastem,
s/s Kolno z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s Świdnica do Afryki Zach. z drobnicą,
m/s Skrzat do Francji i Irlandii z drobnicą,
s/s Kalisz do Danii z węglem,
s/s Poznań do Danii z węglem.

OSTATNIA W BR. PODRÓŻ DO ZATOKI BOTNICKIEJ

DO PORTÓW Zatoki Botnickiej udał się w ostatnią w tym roku podróż motorowiec PZM „Kpt. Kański". Wiezie on do fińskich portów partię drobnicy i innych towarów. Powrót motorowca przewidziany jest w ostatniej dekadzie grudnia.

Obsługa portów Zatoki Botnickiej trwała w tym roku dłużej niż zwykle. W ubiegłych latach bowiem ten najbardziej na północny wschód wysunięty rejon Bałtyku już w listopadzie pokrywał się warstwą lodu.

Warto zaznaczyć, że pływające do portów fińskich polskie statki, dzięki specjalnej budowie kadłuba, wzmocnieniom przeciw lodowym i odpowiednio silnym maszynom, mogą poruszać się wśród lodów.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie ponad 25 600 ton, w tym ponad 9 600 ton węgla, 5 100 t rudy, 4 865 — surowców chemicznych i 2 977 t — drobnicy. Pozostałość stanowiły przeładunki zboża i drewna.

—o—

W UB. TYGODNIU przetransportowano do Świnoujścia pierwszy dźwig 7-tonowy, który będzie zainstalowany przy nabrzeżu barkowym budowanej obecnie bazy przeładunku węgla. Na brzeże to będzie wyposażone w 4 dźwigi 7-tonowe dla wyładunku węgla dowożonego barkami do Świnoujścia.

Krajowy Zjazd Spółdzielczyń

WARSZAWA PAP. Pod hasłem **„Kobieta współtwórcą rozwoju ruchu spółdzielczego"** rozpoczął się we wtorek w sali Filharmonii Narodowej IV Krajowy Zjazd Spółdzielczyń. Bierze w nim udział ponad 400 delegatek reprezentujących przeszło 4 mln członkiń zrzeszonych w spółdzielniach i ponad 550 tys. kobiet pracujących zawodowo w spółdzielczości.

OSM w Kamieniu pierwsza w okręgu

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Kamieniu Pom. jako pierwsza w okręgu szczecińskim Związku Spółdzielni Mleczarskich wykonała swoje roczne zadania planowe. Przewiduje się, że spółdzielnia do końca bieżącego roku skupi i przerobi dodatkowo 650 tysięcy litrów mleka. Na przedterminowe wykonanie zadań złożyły się, oprócz wydajnej pracy załogi, znaczny rozwój hodowli bydła w powiecie kamieńskim oraz osiągnięcie wysokiego wskaźnika dostaw mleka od jednej krowy (bolc)

W „Jablonexie" już karnawał

WARSZAWSKI SKLEP z czeską biżuterią przygotowuje się do karnawału. W magazynach widzimy już sporo zapasów. Nie zabraknie więc błyszczącego towaru, a i z wyborem nie powinno być kłopotów, bo jak zwykle czeska biżuteria jest bardzo piękna i różnorodna. Co zatem oferuje „Jablonex" swym klientkom na nadchodzący karnawał? Do sukienek z lekkich tkanin w pastelowych barwach znakomitym dodatkiem będą klipsy w kształcie kwiatów wykonane z bladolila i błękitnego materiału. W dalszym ciągu trwa moda na małe, czarne sukienki. Do nich „Jablonex" proponuje efektowne i eleganckie kołnierzyki z dżetów. Nie brakuje oczywiście i biżuterii tradycyjnej. (bk)

NA ZDJĘCIU: oto komplet czeskiej biżuterii — kolia i klipsy.

(CAF — Szyperko)

Wojna i deficyt

(AR-WEZ). Były amerykański podsekretarz skarbu, Roosa, udzielił agencji AGEFI (Agence Economique et Financière) wywiadu, w którym z niezwykłą stanowczością podkreślił, że rząd Johnsona będzie musiał najpóźniej w r. 1968 dokonać zasadniczego wyboru: albo położyć kres stałemu stopniowaniu wydatków wojennych i zbrojeniowych za granicą, albo przekreślić wszelkie nadzieje na poprawę bilansu płatniczego.

Jak wiadomo, bilans płatniczy obliczany jest przez statystyków USA na trzy różne sposoby; otóż Roosa twierdzi, że nawet wg najostrożniejszej metody obliczony, z uwzględnieniem wyłącznie pozycji o natychmiastowych terminach płatności, tegoroczny deficyt bilansu płatniczego USA przekroczy 2 miliardy dol. (1,4 mld dol. w 1966).

Międzynarodowi bankierzy dyktują Brytyjczykom poziom bezrobocia

Nadzwyczajna debata w Izbie Gmin

LONDYN PAP. Korespondent PAP, red. Boniecki pisze: **— We wtorek w Izbie Gmin odbyła się nadzwyczajna debata parlamentarna na temat warunków związanych z wielką pożyczką międzynarodowego funduszu walutowego dla W. Brytanii.**

W TZW. „LIŚCIE INTENCJI" skierowanym przez kanclerza skarbu do dyrektora generalnego międzynarodowego funduszu walutowego, rząd brytyjski zobowiązał się m.in. do dokonania w latach 1968—69 redukcji deficytu budżetowego W. Brytanii z 1,9 mld funtów do jednego mld funtów (Londyn pierwotnie ubiegał się o zgodę na redukcję deficytu w tym okresie tylko do 1,4 mld funtów). Rząd brytyjski zobowiązał się również do osiągnięcia już w roku następnym 200 mln funtów nadwyżki w bilansie płatniczym.

By spełnić te oraz inne, nie podane do wiadomości publicznej warunki, rząd musi wrócić do drastycznych środków deflacji. Oznaczać to będzie m. in. hamowanie podwyżek płac oraz utrzymywanie dużej liczby bezrobotnych.

Przebieg debaty był burzliwy. Jej inicjator, przedstawiciel lewicy labourzystowskiej, poseł M. Foot zarzucił rządowi iż ukrywa prawdę oraz stwierdził, że W. Brytania nie powinna akceptować upokarzających dla jej gospodarki doktryn bankierów międzynarodowych, a tym bardziej kontroli z ich strony. **Nie jesteśmy przyzwyczajeni do tego** — oświadczył mówca — **aby międzynarodowy fundusz walutowy dyktował nam poziom bezrobocia.**

Zdaniem Foota, rząd labourzystowski dał sobie narzucić pod wpływem bankierów zagranicznych politykę finansową konserwatystów.

Wystąpienie M. Foota poparte zostało przez innych posłów.

WICEMINISTER Józef Winiewicz w rozmowie z b. dyrektorem generalnym FAO — doktorem B. R. SENEM (India) podczas zakończonej ostatnio w Rzymie konferencji FAO.

(CAF)

PO RZYMSKICH OBRADACH

(Rozmowa z przewodniczącym Polskiego Komitetu Współpracy z FAO, prof. S. Królikowskim)

— POWRÓCIŁA Z RZYMU delegacja polska na kolejną sesję Organizacji do spraw Wyżywienia i Rolnictwa — FAO. Jako zastępca przewodniczącego delegacji był pan profesor na obradach sesji od początku do końca. Jak ogólnie można scharakteryzować wrażenia z obrad?

— BYŁY TO pracowite obrady. Sporo referatów, żywa, bardzo konkretna dyskusja na wysokim fachowym poziomie, wybitny udział naszych delegatów, łącznie z wyjątkowo sprawnym przewodnictwem sesji FAO w rękach min. Józefa Winiewicza. Tematy jakkolwiek fachowe, to równocześnie niezwykle popularne przez swą ciągle żywą aktulność i społeczny ludzki pierwiastek. **Kwestia kryzysu głodowego na świecie. Problem tradycjonalizmu w sposobach odżywiania jako przeszkoda w walce z głodem. Zagadnienie toksyczności środków ochrony roślin. Sprawa rozwoju rybołówstwa w regionach świata bogatych w rybostan, a dotychczas niedostatecznie wykorzystanych. Problem kierunków gospodarczego rozwoju krajów Trzeciego Świata jako głównego instrumentu poprawy wyżywienia.** Oto przykłady z bogatego wachlarza tematów na rzymskich obradach FAO.

— NASZ UDZIAŁ w pracach FAO jest chyba nie od dziś bardzo istotny?

— BYŁ OKRES, w którym sama ta organizacja nie przejawiała zbyt ożywionej działalności — można powiedzieć nawet, że istniała bardziej na papierze niż w rzeczywistości. Ale mniej więcej od 1957 roku sytuacja zmieniła się na lepsze. Nie ulega też wątpliwości, że między innymi właśnie udział Polski i innych krajów socjalistycznych w pracach FAO staje się czynnikiem dynamizującym tę organizację — jedną z bardziej żywotnych spośród wszystkich wyspecjalizowanych agend ONZ.

— CZY JEST TO oddziaływanie jednostronne?

— BYNAJMNIEJ. Istnienie i działalność FAO pomaga i nam w jakimś sensie, zresztą na niejednym odcinku.

Dla przykładu — korzystaliśmy i mamy prawo korzystania nadal — jako członek tej organizacji — z usług ekspertów w rozmaitych dziedzinach wchodzących w zakres działalności FAO, np. w uruchomieniu przemysłowej produkcji pasz. Albo z innej beczki: swego czasu, na jednej z konferencji FAO w 1959 roku ustalono, badając stateczność trawlerów rybackich, że jednostki budowane w polskich stoczniach są pod tym względem najlepsze. Rzecz jasna — od razu wpłynęło to na zwiększenie zagranicznych zamówień w nieznanym wówczas jeszcze tak szeroko, jak dziś, naszym przemyśle stoczniowym. Podobnie — choć to znów przykład z innej dziedziny — certyfikaty FAO umożliwiają nam eksport naszych kwalifikowanych nasion na niektóre, szczególnie wymagające pod tym względem rynki światowe. Korzystamy też szeroko z ogromnej, będącej na wysokim poziomie produkcji wydawniczej FAO. Wreszcie — korzystamy także ze stypendiów przyznawanych nam corocznie w liczbie około 20. Nie żałujemy więc trudu, aby i nasz wkład w rozwój tej naprawdę powszechnej (statystyka z 1964 roku wymieniała 111 członków) organizacji był dostatecznie duży i pożyteczny.

Rozmawiał:
KAROL RZEMIENIECKI
(AR-WEZ)

19 grudnia – arabski szczyt

ALGIER PAP. Radio algierskie, powołując się na oświadczenie rzecznika rządu sudańskiego, podało 5 bm., że termin szczytu arabskiego ulegnie pewnemu przesunięciu. Obrady miałyby rozpocząć się w Rabacie 19 grudnia. Równocześnie król Jordanii, HUSAJN wyraził przekonanie, że władcy i prezydenci arabscy powinni spotkać się w Rabacie bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia ministrów spraw zagranicznych świata arabskiego wyznaczonego — jak wiadomo — na 9 bm. do Kairu.

„Wstrzymać rekrutację do armii!"

Antywojenne demonstracje w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. Korespondent PAP, red. Głąbiński pisze:

— Z inicjatywy kilkunastu organizacji sprzeciwiających się wojnie wietnamskiej i poborowi młodzieży do wojska w celu wysłania jej do Wietnamu, w bieżącym tygodniu odbywają się w Nowym Jorku masowe demonstracje, przebiegające pod hasłem **„Wstrzymać rekrutację do armii".**

5 bm. od rana demonstracje przybrały na sile i przerzuciły się do centralnej dzielnicy Nowego Jorku, na Manhattan. Wielotysięczny tłum młodzieży i dorosłych zablokował szereg ulic w centrum, co spowodowało zdezorganizowanie komunikacji. Do walki z demonstrantami stanęło ponad 2 tys. policjantów.

W godzinach przedpołudniowych aresztowano około 200 osób, w tym kilku znanych przedstawicieli świata nauki i literatury.

Informacje o podobnych demonstracjach napłynęły również z innych stanów i miast. M.in. demonstrowano w Waszyngtonie, San Francisco, w Minneapolis oraz w wielu ośrodkach uniwersyteckich.

Statek – błyskawica z wodnym napędem

LONDYN PAP. Z szybkością 50 węzłów (około 90 km na godz.) — pruje fale 20-metrowa łódź doświadczalna angielskiej firmy Pratt and Whitney. Nie posiada ona ani steru, ani śruby napędowej.

Ten mały stateczek napędza woda morska, sprężona w dyszy w silny strumień. Taki napęd zapewnia statkowi większą zwrotność i przyspieszenie oraz, co jest również nie bez znaczenia, pracuje najciszej z napędów stosowanych dotychczas w przemyśle okrętowym.

Zdaniem fachowców, 500-tonowy zbiornikowiec, wyposażony w 6 agregatów, składających się z turbiny i dyszy wodnej, może osiągać szybkość nawet 100 węzłów.

Święto Finlandii

PISZĄC o naszym północnym sąsiedzie poprzez Bałtyk — Republice Finlandii — w 50 rocznicę jej niepodległości, mam na myśli nie tylko pełen uroku malowniczy kraj 60 tysięcy jezior, 30 tysięcy wysp i bogatych lasów, ale i przede wszystkim dzielnych ludzi, którzy uczynili z niej państwo pod wieloma względami przykładowe. Oni to, owych niespełna 4,7 mln Finów, w trudnych warunkach klimatycznych i geograficznych zbudowali i rozwijają nowoczesny przemysł, głównie metalowy i maszynowy, nie mówiąc już o takich działach przemysłu przetwórczego, związanych z głównym bogactwem naturalnym Finlandii — lasami, jak drzewny i papierniczy. Także w rolnictwie Finlandia, w niesprzyjającej sytuacji glebowej i przy prawie najmniejszej na świecie powierzchni ziem uprawnych, osiąga dobre rezultaty i wysoki poziom mechanizacji.

Wszystko to uczyniło z kraju nad kręgiem polarnym państwo na wskroś nowoczesne, o wysokiej cywilizacji, śmiałej architekturze, wykorzystującej najnowsze rozwiązania konstrukcyjne i przestrzenne, ale mocno tkwiącej w ojczystym krajobrazie, o przodującym wzornictwie, funkcjonalnym, ale czerpiącym szeroko z twórczości ludowej.

Możliwości pełnego rozwoju zdolności i pracowitości swego narodu otrzymała Finlandia dopiero po uzyskaniu niepodległości, do której przesłanki stworzyła rewolucja socjalistyczna w Rosji. W rok potem Rosja radziecka jako pierwsza uznała niepodległą Republikę Finlandii.

Dobrosąsiedzkie stosunki między Finlandią i ZSRR ustaliły się w kilka lat po II wojnie światowej, kiedy Finlandia, przełamując okowy zimnej wojny, jako pierwsza w świecie kapitalistycznym nawiązała ze swoim wschodnim sąsiadem stosunki przyjaznej współpracy. Tę nową politykę w której skład wchodzi także praktyka tzw. aktywnej neutralności i której Finlandia pozostaje wierna, zapoczątkował prezydent Paasikivi, a kontynuuje ją prezydent Kekkonen.

PRZYJAŹŃ Finlandii ze Związkiem Radzieckim, podobnie jak przyjaźń z Polską, są poważnym sukcesem polityki pokojowego współistnienia i odprężenia w Europie. Do zacieśnienia więzów polsko-fińskich przyczyniła się wymiana wizyt na najwyższym szczeblu: w 1964 roku bawił w Polsce prezydent Urho Kekkonen, w rok potem odwiedził Helsinki Edward Ochab. Rozmowy prowadzone między obu mężami stanu cechowała zgodność podejścia do zasadniczych problemów pokoju i bezpieczeństwa światowego. Pokojowe współistnienie i współpracę uznano za jedyną alternatywę współczesnego świata. (j.r.)

Nowy port Bułgarii Warna - Zachód

SOFIA PAP. Jeszcze w grudniu Bułgarzy rozpoczną pierwsze roboty związane z budową nowego wielkiego portu morskiego „Warna-Zachód" który po zakończeniu pierwszego etapu jego budowy przeładowywać będzie rocznie 4 mln ton towarów.

Nowy port „Warna-Zachód" o którego budowie zdecydowała Rada Ministrów LRB w lipcu br., położony będzie 22 km od obecnego portu Warna, nad Jeziorem Beloslaw. Przewiduje się budowę nowego kanału łączącego Zalew Warneński z Jeziorem Warneńskim i drugi kanał, który połączy Jezioro Warna z położonym za nim w głębi lądu Jeziorem Beloslaw. Nad tym jeziorem zlokalizowany jest duży ośrodek przemysłu chemicznego i mają tam powstać nowe obiekty wielkiej chemii. Na całej długości od Zalewu Warneńskiego do samego portu pogłębi się tor wodny dla statków o zanurzeniu 10,5 metra.

Pierwszy etap budowy portu „Warna-Zachód" zrealizowany ma być do końca 1971 roku.

Bonn nie rezygnuje ze środków przenoszenia broni atomowej

BONN PAP. — Nie można zrezygnować z posiadania środków przenoszenia broni atomowej przez oddziały zachodnioniemieckie zintegrowane w NATO — taki pogląd wyraził zachodnioniemiecki minister Obrony, Gerhard SCHROEDER, w artykule na łamach biuletynu CDU/CSU „Deutschland — Union — Dienst", który ukazał się w przeddzień debaty w Bundestagu nad polityką obronną.

Schroeder nie czyni tajemnicy z tego, że zbrojenia służyć mają jako środek presji przy realizacji zadań polityki zagranicznej. Polityce obronnej — powiedział on — przypada **„bardzo ważna funkcja w polityce zagranicznej zmierzającej do rozwiązania problemu niemieckiego i do przezwyciężenia podziału Europy".**

Schroeder podtrzymuje koncepcję obrony na wysuniętych pozycjach, to znaczy jak najbliżej granicy z NRD.

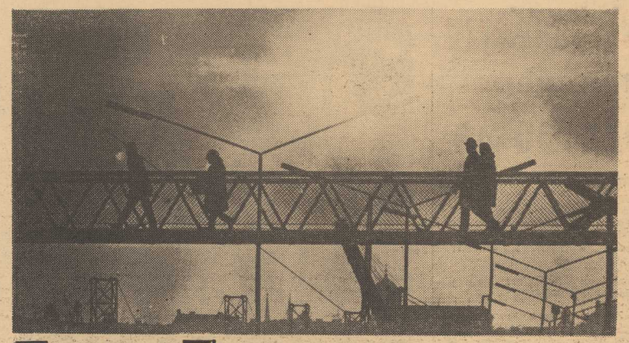

PORANEK W HELSINKACH. (CAF — Lehtikuva)

Fińskie specjalności

(Korespondencja własna „Kuriera" z Finlandii)

ZNALEŹĆ SIĘ W FINLANDII I NIE BYĆ W SAUNIE, to tak jak być w Rzymie i nie widzieć papieża. Sauna bowiem, to fińska specjalność. Choć niezupełnie odpowiada to prawdzie, bo w syberyjskich częściach Związku Radzieckiego jest ona równie popularna jak w państwie Suomi, jednak przyjęto uważać saunę — choćby z nazwy — za fińskie specjalité de la maison.

W JEDNYM z przewodników po Finlandii można znaleźć zdanie, że jeżeli zagraniczny gość pragnie poznać charakter ludu fińskiego koniecznie musi odwiedzić saunę.

Właściwie sami Finowie nie bardzo wiedzą skąd wzięła się nazwa „sauna". Słowo to jest bowiem etymologicznie zbliżone do słowa „sauhu", co oznacza „dymek" i słowa „saunic", oznaczającego „rumianek". Nazwa sauny może się więc z równym powodzeniem wywodzić z dymku jak i rumianka, bowiem już w starym eposie ludowym Kalevala jest mowa i o wonnym dymku w saunie i o rumianku.

Finowie potrafią z takiej temperatury wyskoczyć do zimnej wody w samej łaźni lub do jeziora czy morza w oobliżu sauny. Sztuki tej dokazują nawet w zimie.

SAUNA FIŃSKA wiąże się nie tylko z wysokim poziomem higieny w Finlandii, tego rodzaju łaźnie są bowiem tak popularne, że na wsi ma ją każdy gospodarz, a w miastach ludzie korzystają bądź z saun publicznych bądź z urządzonych na strychach nowych domów. Sauna wiąże się tak że z kulturą, przede wszystkim z rękodzielnictwem. W wielu saunach można spotkać piękne uchwyty u drzwi, boazerie czy mozaiki.

WŚRÓD NASZYCH RODAKÓW krąży wiele legend wokół sauny, że Finowie kąpią się w nich koedukacyjnie, że w saunach publicznych jest damska obsługa itp. Wszystko to jest prawdą, tylko dla Fina jest to rzecz najbardziej naturalna, gdy u nas podchodzi się do tych spraw często pruderyjnie. Rodziny chodzą razem i nie ma w tym nic zdrożnego. Na wsi zdarza się i dzisiaj jeszcze, że gospodarz udając się do sauny z całą rodziną zaprasza miłego mu gościa, ale również traktuje to jako rzecz naturalną. Podobnie jest w saunach publicznych, gdzie obsługują kąpiących się kobiety. Jeżeli jakiś świntuszek zechce w tym miejscu przymrużyć oko, to grubo się myli, nic z tych rzeczy.

SKORO JESTEŚMY przy specjalności fińskiej numer jeden, to warto jeszcze powiedzieć coś o innej specjalności — kulinarnej. Skojarzenie nie jest przypadkowe, po saunie człowiek ma wilczy apetyt.

JEDNYM z narodowych dań fińskich jest kalakukko, pieróg z ciasta nadziany małymi rybkami i zapiekany. Pieróg taki spożywa się na zimno z kwaśnym mlekiem. Danie to jednak niezbyt przypada do gustu obcokrajowcowi. Smaczny jest natomiast inny specjał, tzw. pieczeń karelska, składająca się z trzech rodzajów mięsa — wołowiny, wieprzowiny i baraniny z obfitym dodatkiem cebuli i innych przypraw. Oczywiście Finowie jedzą dużo ryb, z których warto wymienić potrawę wigilijną z dorsza, zwaną lipeakala oraz śledź na słodko. Specjalnością Laponii jest pieczeń z wędzonego mięsa rena podawana na zimno lub gorąco z borówkami oraz polędwica z rena i solony łosoś.

Narodowym napojem Finów jest natomiast kawa i mleko. Zapijają się nimi na potęgę, z tym że mleko jest jednak smaczniejsze od kawy, podawanej raczej w formie bardziej lurowatej. Dodajmy, że mleko pije się nieprzegotowane i chłodne.

B. KARSKI

Atomowy frachtowiec NRF

BUDOWA zachodnioniemieckiego statku handlowego o napędzie atomowym, rozpoczęta przed dwoma laty, zbliża się ku końcowi. 8 listopada br. rozpoczęto próby uruchomienia reaktora, w pierwszych miesiącach przyszłego roku mają się odbyć próby na pełnym morzu. Statek ten, o nazwie „Otto Hahn", ma osiągnąć eksploatacyjną szybkość 16 węzłów, tj. ok. 30 km/godz. (bzr)

Rodzina Lisowców

W POBLIŻU Krasiczyna mieszka rodzina Lisowców, starych przewoźników i rybaków, wykonujących swój zawód na Sanie. Ojciec rodu, 55-letni Józef Lisowiec trudni się zajęciem przewoźnika od blisko 40 lat. Korzystając z ożywionego w tym rejonie ruchu turystycznego rodzina Lisowców przewozi uczestników wycieczek, a szczególnie młodzież szkolną. (ał)

Kurier kulturalny

„Nie zapomnę..."

„...tej rozmowy" tak brzmiał tytuł wieczoru miłosnej poezji rosyjskiej i radzieckiej urządzonego w klubie „13 Muz". Wykonawcami programu, na który złożyły się wiersze oraz fragmenty koncertów smyczkowych, byli aktorzy Szczecińskich Teatrów Dramatycznych i kwartet naszych filharmoników.

Był to wieczór przygotowany z dużym smakiem i kulturą inscenizacyjną przez Juliusza Burskiego. Starannego doboru tekstów dokonała Helena Raszka.

O potrzebie podobnych imprez zakładających intymność odbiorcy świadczyła mimo późnej pory liczna zgromadzona publiczność.

Drugie już...

...w ciągu ostatnich tygodni wyróżnienie spotyka szczeciński Teatr Współczesny. Pierwszym było zaproszenie do udziału w Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich, który odbył się w Katowicach. Za prezentowano tam sztukę A. Sztejna „Wiosna 21". Kolejnym sukcesem jest wyjazd naszego teatru na występy do Warszawy.

Corocznie Stołeczna Rada Narodowa zaprasza na teatralne spotkania cztery najciekawsze przedstawienia z całego kraju. Na III Spotkaniach szczeciński Teatr Współczesny przedstawi warszawskiej publiczności dramat Szekspira „Ryszard III". Nasz teatr wystąpi w Spotkaniach już po raz drugi. W ubiegłym roku w stolicy pokazano spektakl Ionesco „Głód i pragnienie". Przedstawienie to cieszyło się tam niemałym powodzeniem.

Około 300...

...najrozmaitszych prac zgromadzono na otwartej przed pięciu dniami w Zamku Książąt Pomorskich wystawie sztuki ludowej i plastyki amatorskiej. Te doroczne ekspozycje umożliwiają poznanie całości dorobku twórców ludowych i plastyków amatorów z naszego województwa.

Wojewódzki Dom Kultury skupia w Klubie Plastyków Amatorów i Miłośników Sztuki ludzi, którzy od lat z pasją zajmują się „niedzielnym" twórczością malując, rzeźbiąc itd. dla własnej przyjemności. Jedyną formą uznania ich pracy jest zaprezentowanie ich dorobku na wystawie urządzonej przez WDK.

Dość często możemy obejrzeć wystawy plastyczne, ale z reguły dotyczą one malarstwa lub grafiki natomiast rzadko mamy okazję oglądać inne dyscypliny plastyczne np. ceramikę, tkaniny artystyczne itp. Ekspozycja o której mówimy wypełnia częściowo ten brak. Cieszymy się z tego bardzo gdyż prace zgromadzone na wystawie są naprawdę ładne i ciekawe. (ru)

George Sand w TV

BIOGRAFICZNA POWIEŚĆ zmarłego niedawno francuskiego pisarza Andre Maurois pt. „Lelia" o życiu George Sand stanie się osnową filmu telewizyjnego. Dla TV francuskiej film ten zrealizuje Henri Spade. (iws)

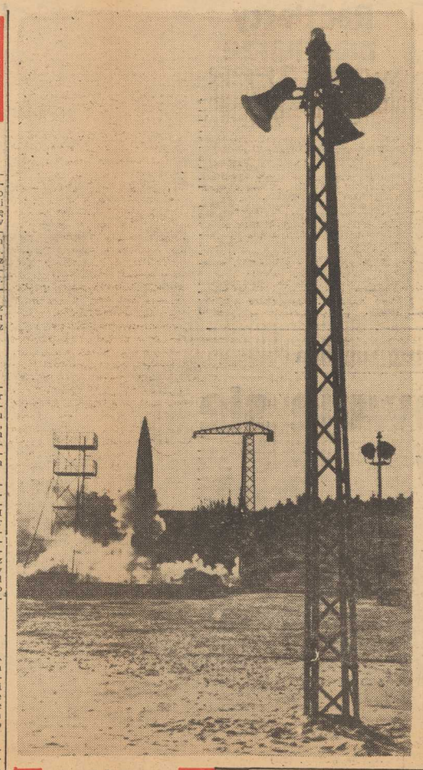

NA ekrany polskie wszedł sensacyjny dramat wojenny pt. „ZAMROŻONE BŁYSKAWICE" w reżyserii Janosa Veiczi (prod. NRD). Jego tematem jest walka międzynarodowego ruchu oporu przeciwko broni masowej zagłady — broni V — przy użyciu której hitlerowcy spodziewali się jeszcze w ostatnich tygodniach wojny zrealizować swe plany zawidzięcia światem. Autorzy scenariusza H. Thürk i J. Veiczi oparli się na dokumentacji historycznej dra Juliusa MADERA, wydanej pod tytułem „Geheimnis von Hundsville". Autentyzm akcji podkreślają również wmontowane do filmu oryginalne zdjęcia z wojennych kronik filmowych. Dla polskiego widza szczególnie interesujące są epizody dziejące się w Polsce.

NA ZDJĘCIU: wystrzelenie pocisku rakietowego na poligonie w Peenemünde. (CAF)

Rybołówstwo do 1985 r. (2)

Gdzie i czym łowić...?

W POPRZEDNIM ARTYKULE POWIEDZIELIŚMY ILE NASZE RYBOŁÓWSTWO ZAMIERZA ZŁOWIĆ RYB DO 1985 R. I JAK BĘDĄ SIĘ KSZTAŁTOWAĆ DOSTAWY, JAKA BĘDZIE ICH STRUKTURA, ABY W MAKSYMALNYM STOPNIU ZASPOKOIĆ POTRZEBY I UPODOBANIA RYNKU.

DLA NABYWCY nie jest jednak obojętne jakie ryby on otrzyma. Konsument, niechętnie przyjmuje nowe, nieznane gatunki ryb. A więc dochodzimy do problemu — gdzie należy łowić? Jeżeli bowiem gospodarka rybna zakłada w swoim planie perspektywicznym określoną strukturę dostaw, to musi ona wynikać także z wyboru określonych łowisk, obfitujących w białą rybę, mogącą uzupełnić rynek mięsny. Trudno byłoby bowiem zakładać zwiększenie dostaw filetów białej ryby z jednoczesnym wyborem np. łowisk Morza Północnego jako pierwszoplanowych, gdyż wiadomo, że występują tam przeważnie ławice śledzi.

WYBÓR ŁOWISK jest problemem trudnym, w polskim zaś hoviecie tylko Bałtyk, z którego możemy uzyskać rocznie maksimum 100 tys. ton ryb, z tego połowę dorsza. Jest to, jeżeli wziąć połowy założone na 1985 r. jedna dziesiąta niezbędnej ilości ryb. Również Morze Północne, bardzo intensywnie eksploatowane w ostatnich latach nie jest zbiornikiem zbyt zasobnym w ryby i możemy na tamtejszych łowiskach uzyskać rocznie według przewidywań naukowców nie więcej niż 120 tys. ton, przeważnie śledzi. W sumie w wodach najbliżej położonych możemy złowić około 220 tys. ton ryb. Resztę trzeba łowić na dalekich wodach Atlantyku środkowego, w pobliżu kontynentu afrykańskiego, a przede wszystkim na wodach północno-zachodniego Atlantyku, obfitujących w dorsza i karmazyna.

SĄ TO JEDNAK łowiska dalekie, wobec czego znów trzeba odpowiedzieć na pytanie — w jakim kierunku należy rozwijać flotę, aby jej eksploatacja w warunkach odległych od kraju połowów była ekonomiczna, aby przy minimum nakładów uzyskiwać maksymalne efekty. Należy stwierdzić, że założenia planu perspektywicznego odchodzą od pewnych utartych szablonów, które pokutowały w ZGR w minionych latach. Przestano przede wszystkim fetyszyzować połowy ekspedycyjne. Oczywiście w planach, i to na najbliższe lata, przewiduje się budowę serii trawlerów dostawczych, które będą mogły wypływać w towarzystwie statków-baz-przetwórni na łowiska północno-zachodniego Atlantyku. Jednak już w planie na następne dwudziestolecie zakłada się rozwój floty trawlerów-przewtórni i trawlerów-zamrażalni, operujących samodzielnie na łowiskach z tym, że złowione i przetworzone ryby będą zabierać z tych jednostek na łowiskach chłodniowce. Podobnie do połowów na łowiskach Morza Północnego i wód przyległych planuje się budowę cejnero-trawlerów, dostosowanych do połowów okrężnicami, które będą jednak pławiać samodzielnie i dostarczać ryby do portów krajowych.

NAS mieszkańców Pomorza Szczecińskiego interesuje problem lokalizacji floty rybackiej. Otóż plan perspektywiczny w jakimś sensie utrzymuje dotychczasową specjalizację przedsiębiorstw dalekomorskich. Zakłada się, że gdyński „Dalmor" będzie nadal otrzymywać trawlery-przetwórnie, a ze szczecińskich przedsiębiorstw tylko „Gryf" otrzyma do 1985 r. kilkanaście jednostek tego typu. Świnoujska „Odra" nadal będzie otrzymywać różne typy trawlerów-zamrażalni. Ponadto „Gryf" i „Odra" otrzymają także nowego typu trawlery dostawcze oraz sejnero-trawlery.

PRZYSZŁE DWUDZIESTOLECIE — według planu perspektywicznego — zdecydowanie utrwali przodującą pozycję Pomorza Szczecińskiego w rybołówstwie dalekomorskim. W 1985 r. na przewidziany 1 mln ton połowów, „Gryf" ma dostarczyć 301 tys. ton ryb, a „Odra" 231 tys. ton. Łącznie więc przedsiębiorstwa szczecińskie odłowią ponad połowę przewidzianej ilości ryb, bo ponad 530 tys. ton. Na wybrzeże wschodnie przypadnie 328 tys. ton.

A. KILNAR

W Anglii na kolorowo

PIERWSZĄ kolorową audycję telewizyjną obejrzeli Anglicy 1 lipca br. Była to transmisja meczu tenisowego z Wimbledonu. Od grudnia nadawanie programu kolorowego osiągnie już **25 godzin tygodniowo.** Oprócz seryjnych filmów program ten obejmie również aktualności. Na razie tylko niewielu telewidzów posiada odbiorniki dostosowane do tej innowacji, gdyż cena aparatu jest trzykrotnie wyższa od konwencjonalnego odbiornika. (iws)

NA TEMAT DNIA

ROBOTNICY I KOLORY

CO PRODUKCJA I WYDAJNOŚĆ PRACY MA WSPÓLNEGO Z KOLORAMI? Okazuje się, że bardzo dużo. Właściwe oświetlenie, ściany pomalowane na odpowiednie kolory, elementy dekoracyjne stwarzające ciepłą, domową atmosferę w specyficzny sposób działają na samopoczucie człowieka, pozwalają mu bardziej skupić uwagę.

Nie przypadkiem zatem dyrekcja Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra" założyła wielki program estetyzacji fabryki. Stanowi on jeden z elementów humanizacji pracy w tym zakładzie. W 1966 roku przygotowano dokumentację zmian i przeobrażenia wszystkich pomieszczeń produkcyjnych i pomocniczych. Plan dotyczył także pośrednio przeobrażenia psychiki załogi. Realizacja w roku bieżącym programu estetyzacji wyzwoliła siły i uczucia, o które zabiegano. Koszty poniesione i ponoszone dalej na zapewnienie odpowiedniego „wystroju" i — jak mówi dyrektor Józef KUBISZYN — stworzenia w fabryce domowych warunków zwracają się wielokrotnie. Załoga poczuła się dobrze w nowych warunkach, zaczęła dbać o rzeczy, na które jeszcze rok temu nie zwracano większej uwagi.

A JEST Z CZEGO BYĆ DUMNYM. Miejsca pracy zespołów produkcyjnych wyglądają jak salony. Ściany pomalowane na wesołe, ciepłe kolory, zasłony w oknach, kwiaty, kolorowe reprodukcje znanych obrazów i malowanki na szkle. Pomieszczenia sanitarne wyłożono płytkami glazurowanymi zapewniając w ten sposób łatwość utrzymania czystości i higieny. Nie zapomniano także o tym, że przygniatającą większość pracowników zakładów stanowią kobiety. Zakładowy, doskonale wyposażony zakład kosmetyczny pozwala im na zwiększenie troski o elegancki wygląd i dobre samopoczucie. Jak wskazują liczby „Odra" w ostatnim okresie ma największą (wśród podobnych zakładów) dynamikę wzrostu wydajności pracy. Porównując trzy kwartały roku bieżącego do trzech kwartałów roku 1966 można stwierdzić, że wydajność pracy wzrosła o 15,3 procenta. Znacznie zmniejszyła się także liczba wypadków przy pracy. Podczas, gdy w 1966 roku było łącznie 7 wypadków, a w trzech pierwszych kwartałach 6 wypadków, to do chwili obecnej zanotowano jedynie 3 wypadki. Dodać należy, że wliczane są tu również wypadki w drodze do pracy.

Załoga „Odry" przeżywa okres stabilizacji. Coraz częściej można się też spotkać z wyrazami dumy ze swego zakładu. Ostatnio pracownicy fabryki wezwali do współzawodnictwa o czystość i estetykę załogi z zakładów odzieżowych zrzeszonych w Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.

DO „ODRY" TRAFIAJĄ LICZNE WYCIECZKI. Często odwiedzają ten zakład szkoły. Nie będzie chyba od rzeczy zaproponować innym zakładom w naszym mieście skorzystanie z doświadczeń tej fabryki. (wit)

Z wizytą u Bucheli czyli...

„Godzina duchów"

PRACOWNICY TV NRD, Walter Heynowski i Gerhard Scheumann, znani w Polsce dzięki swemu znakomitemu filmowi o b. SS-manie — Muellerze pt. „UŚMIECHNIĘTY MĘŻCZYZNA", nakręcili nowy film pt. „GODZINA DUCHÓW". Odsłania on jedną z najbardziej ponurych stron życia w NRF — rozpowszechnioną wiarę w zabobon, we wróżby, a także — jakie siły kryją się za owymi rzekomo nadprzyrodzonymi zjawiskami. Oto ich własna relacja o pracy nad filmem.

BONN ma nie tylko swego federalnego kanclerza, ma także swą federalną jasnowidzącą. **Buchela** (prawdziwe jej nazwisko — **Margarete Goussanthier**) — to już nie kobieta, to instytucja.

Na wizytę u Bucheli trzeba czekać bardzo długo, zgłosiwszy się uprzednio telefonicznie. Przed niewielkim hotelem w Remagen (20 km od Bonn), gdzie mieszka jasnowidzącą, gromadzą się co dzień luksusowe limuzyny, często ich właściciele nocują w tym hotelu, który jest „poczekalnią" Buchell. Do najsławniejszej wróżki w całej NRF niełatwo się dostać.

Do klientek jej zaliczyć można m. in. b. cesarzową Soraye, stałym jej gościem — aż do swej tragicznej śmierci — była także luksusowa kokota Rosemarie Nitribitt.

Nie sądźmy jednak, że Buchela udziela tylko rad wytwornym kobietom znajdującym się w kłopotach. Nie na próżno nazywa się ją federalną wróżką. **Buchela — jak sama to przyznaje — ma do czynienia z wielką polityką. Jej rad zasięgają poważne osobistości federalnego rządu.** „Ci ludzie chętnie zachowują incognito — zwierza się Buchela — starają się być całkiem skromni, jak gdyby byli zwyczajnymi ludźmi". Och, Buchela stara się być taktowna, gdy mówi o swych wysoko postawionych klientach. **Nie ukrywa bynajmniej, że jej gościem w listopadzie 1966 roku, w czasie kryzysu rządowego był... sam Ludwig Erhard. „Zasięgał mojej rady"** — mówi skromnie Buchela o tej wizycie.

SAM ZAŚ może nasunąć się w tym momencie porównanie z innym politykiem tego samego narodu, który również posiadał swego nadwornego wróżbitę. Jego nie sławny koniec mamy jeszcze ciągle w pamięci.

BUCHELA NIE CZYTA GAZET — jak to sama otwarcie przyznaje — wyraża się prymitywnie, krótka nawet rozmowa z nią dowodzi, że kobieta ta nie ma w gruncie rzeczy pojęcia ani o polityce ani o ekonomii. A jednak Buchela „przepowiada" wydarzenia polityczne, wydaje również własny kalendarz zawierający polityczne prognozy. Czyżby więc kierunek polityki władz federalnych zależał od sił nadprzyrodzonych?

SPRAWA okazała się znacznie prostsza. Autorzy filmu odnaleźli drugie „ja" federalnej wróżki, niejakiego **Hansa Josepha Kurta,** używającego nazwiska **profesor doktor Helmut Schmidt Bronsky** (do żadnego z tych tytułów nie ma on, notabene, prawa). To właśnie ów fałszywy profesor formułuje jej polityczne przepowiednie, to on jest inspiratorem jej prognoz.

BUCHELA jest najsławniejsza, ale nie jedyna. W samym tylko Hamburgu żyje (i jak należy sądzić — zarabia) sześć tysięcy jasnowidzów, kabalarek, znachorów, astrologów i specjalistów od wypędzania złych duchów. Średniowiecze? A może niepewność jutra, mimo posiadania nowoczesnych aut, zautomatyzowanych kuchni i ultranowoczesnych lodówek.

„DZIADEK"

JEDNĄ z niezmiernie popularnych postaci wśród racjonalizatorów Zakładów Włókien Sztucznych „Wiskord" jest Tadeusz ROKICZAN zwany po prostu „dziadkiem".

W czasie swej 19-letniej nienagannej pracy w zakładzie zgłosił on ponad 9 cennych wniosków racjonalizatorskich. Mimo swych blisko 70 lat życia jest czynnym i oddanym pracownikiem. Cieszy się też zasłużonym szacunkiem całej załogi i jest szczególnie lubiany przez młodzież, której chętnie przekazuje swe doświadczenia zawodowe i opowiada o swych ciekawych przeżyciach.

Warto zaznaczyć, że w „Wiskordzie" pracuje już obecnie jego wnuk — młody tokarz Zenon Rokiczan.

Za swą ofiarną pracę Tadeusz Rokiczan odznaczony został w bieżącym roku Złotym Krzyżem Zasługi.

Na naszym zdjęciu: „DZIADEK" sprawdza wyniki pracy w podległym sobie oddziale stolarskim. (kk)

Foto: ST. CIEŚLAK

UWAGA-CZOŁGI!

(4)

Hitlerowcy również nie próżnowali. We wrześniu 1942 roku wprowadzili do walki nieliczną grupkę czołgów typu Tygrys. Był to czołg o wadze 57 ton, zasięgu 100 km i szybkości 38 km na godz.

W 1943 roku pojawia się najbardziej udany czołg niemiecki, Pantera — 45 ton, pancerz 85 do 120 mm, szybkość 45 km na godz., zasięg — 200 km, załoga — 5 osób. Pantera uzbrojona była w działo 75 mm plus 2 karabiny maszynowe. Te gorączkowo montowane Pantery — rzucił Hitler do bitwy pod Kursk w lipcu 1943 roku, pragnąc zatrzeć wrażenie klęski pod Stalingradem. Rozgorzała gigantyczna bitwa pancerna. 12 lipca w miejscowości Prochorowka brało udział w walkach z obu stron po 1 500 czołgów. W czasie jednego dnia faszyści stracili 400 czołgów. Od tej bitwy inicjatywa operacyjna przeszła całkowicie w ręce Armii Czerwonej.

Niemieckim siłom pancernym nie pomogły rzucane do walki w 1944 roku czołgi typu „Królewski Tygrys" o ciężarze 68 ton, ustępujące opancerzeniem i uzbrojeniem (armata kalibru 88 mm) oraz zdolnością manewrową radzieckim IS—3.

—o—

Czołgi odegrały w II wojnie światowej ogromną rolę, mimo stale ulepszanej broni przeciwpancernej. Dzięki nim odrodził się manewr.

Po II wojnie światowej odzywały się głosy, że wielka rola czołgów już się skończyła. Ale współczesna wojna jest nie do pomyślenia bez broni pancernej. Dzięki ulepszeniu konstrukcji czołgi mogą być używane niemal w dowolnym terenie tak w dzień, jak i w nocy. Ruchliwość czołgów, ich zdolność manewrowa zapewniają im odgrywanie olbrzymiej roli jako siły uderzeniowej.

Choć szybkość współczesnych czołgów wzrosła stosunkowo niewiele, mogą one prowadzić celny ogień przy szybkości 30 km na godz. (dzięki zastosowaniu stabilizatora). Współczesne czołgi posiadają doskonałe układy sterowania, które zwiększają ich zdolności manewrowe.

Urządzenia noktowizyjne umożliwiają prowadzenie nocnych działań, a urządzenia uszczelniające kadłub forsowanie przeszkód wodnych po dnie. Okazało się także — na podstawie doświadczeń — że czołg jest bronią najbardziej odporną na skutki wybuchu atomowego, tak na działanie fal podmuchu, jak i na promieniowanie cieplne i radioaktywne. Czołgi mogą poruszać się dzięki swym zdolnościom manewrowym w strefie zdewastowanej, po wybuchu atomowym.

Oczywiście już czołgi w II wojnie światowej nie były „ślepymi i głuchymi potworami stalowymi" — jak czołgi spod Cambrai. Załogi czołgów w II wojnie światowej mogły porozumiewać się przy pomocy radiostacji. Czołgiści współcześni porozumiewają się przy pomocy telefonów wewnętrznych. Łączność z dowództwem i innymi czołgami zapewnia radiostacja o zasięgu w czasie postoju 30—40 km, a w czasie jazdy 20—25 km. Radiostacja czołgowa składa się z nadajnika i odbiornika. Każdy z członków załogi czołgu posiada także przyrządy obserwacyjne, a dowódca dysponuje peryskopem umocowanym w obrotowej wieżyczce.

Mimo wielkiego rozwoju broni przeciwpancernej, znaczenie czołgów w erze atomowej zwiększyło się (jeszcze bardziej). Także wzrosła rola czołgów od czasu ich pojawienia się w 1916 roku pod Cambrai. Jakaż kolosalna różnica między współczesną szybko manewrującą „kawalerią pancerną", a ówczesnymi nieruchawymi „skrzyniami" pancernymi.

KONIEC

W. RAWSKI

Książki nadesłane

„TEATR RADZIECKI". Wybór, opracowanie, słowo wstępne Stanisław W. Balicki. (PIW, cena I/IV t. 140 zł.) Pierwsza w języku polskim obszerna antologia dramatu radzieckiego.

Bogusław Kogut — „JESZCZE MIŁOŚĆ". (Wyd. Literackie, cena 20 zł). Powieść współczesna.

Jacek Stwora — „CO JEST ZA TYM MUREM?". (Wyd. Literackie, cena 14 zł). Osobliwa opowieść o życiu więźnia zakładu penitencjarnego.

Janina Broniewska — „MAJE I LISTOPADY". (Iskry, cena 22 zł).

Sergio Galindo — „MEKSYKAŃSKI KARNAWAŁ". Tłumaczyła Helena Czajka, (PIW, cena 10 zł). Ciekawa powieść młodego pisarza meksykańskiego.

Ray Rigby — „WZGÓRZE". Przełożył Tadeusz J. Dehnel. (PIW, cena 20 zł.) Na podstawie tej powieści nakręcono film pod tym samym tytułem, który cieszył się dużym powodzeniem.

Tadeusz Łętocha — „REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI — KRAJ APARTHEIDU". (Książka i Wiedza, cena 20 zł.) Seria: Kraje.

Antoni Trębicki — „OPISANIE SEJMU 1793 R. — O REWOLUCJI 1794 R." (PIW, cena 70 zł.) Tom obejmuje całość dorobku pamiętnikarskiego autora.

Leona E. Tyler — „TESTY I POMIARY W PSYCHOLOGII". Tłumaczył Józef Fadzicki. (PWN. cena 10 zł.) Seria: Omega.

Maksymilian Maliki — „WENTYLACJA PRZEMYSŁOWA". (Arkady, cena 70 zł.) Książka przeznaczona dla studentów Wydziałów Inżynierii Sanitarnej.

J. Ledwoń, M. Golczyk — „CHŁODNIE KOMINOWE I WENTYLATOROWE". (Arkady, cena 65 zł).

Janusz Gościński — „MATEMATYCZNE NARZĘDZIA ZARZĄDZANIA". (PWE, cena 24 zł.) Książka dla studentów uczelni ekonomicznych.

Friedrich Katscher — „FIZYKA POPULARNA". Tłumaczył Piotr Halfter. (Wiedza Powszechna, cena 55 zł.) Zarys współczesnej fizyki w świetle najnowszych badań.

Wiesław Jażdżyński — „OKOLICA STARSZEGO KOLEGI". (Wyd. Łódzkie, cena 27 zł). Powieść. Wznowienie.

Helena Żand, Marian Żychowski — „WIELKI PAŹDZIERNIK" 1917 (Wiedza Powszechna — cena 10 zł).

Tadeusz Kotarbiński — „MEDYTACJE O ŻYCIU GODZIWYM". (Wiedza Powszechna, cena 14 zł). Praca wybitnego polskiego uczonego.

J. Gartlicki, J. Kossowski, L. Ludwikowski — „KRAKÓW". (Wyd. Sport i Turystyka, cena 22 zł). Przewodnik.

Anna Mikuska — „PLAY AND LEARN". Book 2. (Wiedza Powszechna, cena 30 zł). Ilustrowany przez A. Kiliana podręcznik do nauki j. angielskiego dla najmłodszych.

Dymitr Hessen, Ryszard Stypuła — „WIELKI SŁOWNIK POLSKO-ROSYJSKI". (Wiedza Powszechna, cena 180 zł). Słownik zawiera ok. 75 000 haseł.

Bohdan Wrocławski — „LINIA KRAT". (Wyd. Morskie, cena 10 zł). Tomik poetycki.

Andrzej Jakimowicz — „ZACHÓD A SZTUKA WSCHODU" (PWN, cena 10 zł). Seria: Omega.

Edmund Kosiarz — „WYZWOLENIE POLSKI PÓŁNOCNEJ". (Wyd. Morskie, cena 40 zł).

„NA TROPACH CZĄSTEK". Wybrał, opracował i przedmową opatrzył Karol Majewski. (PWN, cena 45 zł). Seria: „Biblioteka Problemów".

Jerzy Edigey — „UMRZESZ JAK MĘŻCZYZNA". (Iskry, cena 18 zł). Powieść sensacyjna. (ru)

Nasz Teatr Współczesny wystawia w Warszawie „Ryszarda III"

DZIŚ I JUTRO szczeciński Teatr Współczesny prezentuje na III Spotkaniach Teatralnych w Warszawie dramat W. Szekspira „RYSZARD III" w reżyserii J. MACIEJOWSKIEGO, scenografii Z. WIERCHOWICZ. Już od trzech lat Stołeczna Rada Narodowa zaprasza do Warszawy cztery najciekawsze przedstawienia z całego kraju. W tegorocznych Spotkaniach prócz Szczecina zaproszono Teatr im. J. Słowackiego z Krakowa, Teatr Polski z Poznania i Teatr Polski z Wrocławia.

PRZYPOMINAMY, że nasz teatr bierze udział w Spotkaniach już po raz drugi. W ubiegłym roku przedstawił publiczności stolicy sztukę Ionesco „GŁÓD I PRAGNIENIE" w reżyserii ANDRZEJA ZIĘBIŃSKIEGO.

NA ZDJĘCIU: Maria Chwalibóg (Elżbieta) i Włodzimierz Bednarski. (ru)

Foto: S. CIEŚLAK

Radzieccy marynarze w ZM TPPR

WCZORAJ w Zarządzie Miejskim TPPR gościli marynarze z radzieckich statków „ANDRIEJ WILKICKI" i „SIEMION DZIERŻNIEW". Goście, w towarzystwie członków zarządu miejskiego złożyli wieniec pod pomnikiem Braterstwa na Cmentarzu Centralnym, gdzie wpisali się również do Księgi Pamięci. Następnie zwiedzili miasto i obejrzeli film o Szczecinie.

Na czas pobytu radzieckich marynarzy opiekę nad załogą statku „A. Wilkicki" objął WZSP, który zaprosił radzieckich gości do korzystania z Klubu Spółdzielców, a nad załogą „S. Dierżniew" patronat przyjęła PSS „Społem", również udostępniając swój klub i świetlicę. W dalszym ciągu pobytu marynarze będą autokarem zwiedzać miasto i największe zakłady pracy. (Jol)

Uroczysta wieczornica z okazji święta Finlandii

DZIŚ, DOBRY SĄSIAD POLSKI ZNAD BAŁTYKU — FINLANDIA obchodzi 50-lecie niepodległości, którą kraj ten uzyskał w wyniku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z okazji tego jubileuszu, wczoraj w Sali Szwedzkiej Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie odbyła się uroczysta wieczornica zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Fińskiej, Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego i Wojewódzki Dom Kultury.

W PIERWSZEJ części uroczystości chór uczennic Technikum Handlowego pod kierownictwem Dariusza Kupke odśpiewał hymny narodowe Finlandii i Polski. Przybyłych na wieczornicę zaproszonych gości i członków TPPF powitał wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej w Szczecinie — **Edmund KOWALSKI.** Następnie prelekcję tematycznie związaną z historią Finlandii wygłosił red. **Ryszard FITZ.**

DRUGĄ CZĘŚĆ wieczornicy wypełnił koncert kameralny przy świecach i kawie poświęcony twórczości **Jana Sibeliusa** w wykonaniu zespołu Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego.

Z okazji narodowego święta Finlandii w Zamku eksponowano wystawę obrazującą osiągnięcia architektury fińskiej. (hs)

Dziś czynna poradnia telefoniczna TŚM

DZIŚ, jak w każdą pierwszą środę miesiąca, w godzinach od 17—19 czynna będzie **Telefoniczna Poradnia Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa,** tel. 469-37. Porad udzielać będą lekarze seksuolog i ginekolog.

Po 15 grudnia zwiększone dostawy wędlin

Handel przygotowuje się do wzmożonej sprzedaży towarów na święta

PRZYGOTOWANIA HANDLU do wzmożonych zakupów przedświątecznych już się zaczęły. Sklepy otrzymują zwiększone ilości towarów sypkich — mąki, cukru, przypraw itp. produktów, które powinniśmy wszyscy zakupić zawczasu. W zakładach przetwórczych gromadzony jest surowiec. Dotyczy to przede wszystkim mięsa. O przygotowywanych ilościach i rodzajach produktów spożywczych potrzebnych na święta rozmawialiśmy z kier. działu obrotu towarowego PWRN H. JANKOWSKIM.

PRZYGOTOWYWANIE mięsa i wędlin nie jest w tym roku sprawą łatwą, gdyż trudno przewidzieć jakie będzie zapotrzebowanie. Istnieje możliwość wyprodukowania takiej samej ilości wędlin jaką kupiliśmy w okresie przedświątecznym ubiegłego roku, a nawet przygotowano moce produkcyjne w masarniach powiatowych, które w razie potrzeby przygotują dodatkowe ilości. Sprzedaż wędlin trwałych rozpocznie się już po 15 bm. Przewidziane jest sprzedanie w grudniu 500 ton wędlin, z tego 200—300 ton w tygodniu przed świątecznym. Szynek wędzonych, gotowanych i konserwowych będzie ok. 50 ton, najwięcej wędzonych z kością. Także mięsa powinno wystarczyć; do sprzedaży skierowane zostaną większe partie wieprzowiny, głównie schabu, łopatki, szynki.

Niełatwe zadanie czeka piekarzy. Pamiętajmy, że w tym roku świętować będziemy 3 dni. Do tego dochodzi sobota, dzień w którym zwykle sprzedaż chleba podwaja się. Aby wszystkich zaopatrzyć w pieczywo Wydz. Handlu PMRN proponuje przedłużenie godzin pracy sklepów nabiałowych w niedzielę 24 bm. i dostarczenie do tych sklepów chleba wypieczonego w nocy z soboty na niedzielę. Tak więc w niedzielę będą się mogli zaopatrzyć w pieczywo ci, którzy nie zdążą zrobić zakupu w sobotę.

Karpi także będzie tyle ile w roku ubiegłym, kiedy to — pamiętamy — nie było trudności z zakupem. Centrala Rybna sprowadzi przeszło 100 ton. Są też odpowiednie ilości śledzi solonych. Drobiu nie brakuje, i nie będzie brakowało. W sprzedaży znajdzie się więcej gęsi i indyków. Do sprzedaży skierowanych zostanie 5 mln sztuk jaj z tym, że będą to prawie wyłącznie jaja chłodnicze. Skup jaj świeżych jest w województwie minimalny, dostaw z innych terenów prawie nie ma, gdyż i tam jaj świeżych brakuje. Nie przewiduje się żadnych trudności z zaopatrzeniem miasta w produkty nabiałowe, w sprzedaży będzie m. in. 50 ton twarogu.

Przed świętami mają nadejść pomarańcze. Do nowego roku mamy otrzymać 300 ton. Bananów będzie niewiele, kilkanaście ton. Pierwsze dostawy już dotarły do Szczecina i zostały sprzedane. W chłodzonych magazynach portowych przechowywane są znakomite jabłka węgierskie, sukcesywnie kierowane do sklepów. Można już także kupować bakalie — orzechy, migdały, rodzynki, nieodzowne do nie których świątecznych ciast. Nie powinniśmy uskarżać się na wybór win. (aż)

Andrzej Drawicz w klubie „13 Muz"

DZISIAJ, o godz. 19.30 w klubie „13 Muz" odbędzie się spotkanie z **Andrzejem Drawiczem.** Znany publicysta i krytyk literacki wygłosi prelekcję o **współczesnej literaturze radzieckiej.**

Wstęp wolny. (ru)

Pierwsze upominki już w redakcji!

„Mały podarunek – dużo radości"

CHOĆ ZAPOWIADALIŚMY W NUMERZE NIEDZIELNYM, że upominki gwiazdkowe dla dzieci z rodzin potrzebujących społecznej pomocy będziemy przyjmować OD DZISIAJ, pierwsi ofiarodawcy i pierwsze telefony z prośbą o dodatkowe informacje, odbieraliśmy już w poniedziałek. Jako pierwsza przyszła do redakcji Bożenka PIEŃCZAKOWSKA, ucz. kl. VI, szkoły nr 60 przynosząc książki. Decyzją małżeństwa ROSIŃSKICH wszystkie ubranka, z których wyrósł już ich syn Marek przekazane zostaną potrzebującym dzieciom. Całą paczkę tego odzienia przyniosła wczoraj mama Marka. Oczekujemy w redakcji przedstawicieli Stoczni Remontowej, którzy telefonicznie zapowiedzieli swą wizytę z upominkami.

PRZYPOMINAMY, **że do zakładów przemysłowych, instytucji, przedsiębiorstw handlowych, spółdzielni, dzieci szkolnych zwróciliśmy się z prośbą o przygotowanie podarunków dla dzieci będących pod opieką Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.**

— Upominki te — odzież, obuwie, bieliznę, książki, zabawki, słodycze prosimy składać w naszej redakcji — plac Hołdu Pruskiego 8, pokój 51, w godzinach od 10 do 15, (tel. 462-35). **Wszystkie te dowody dobrego serca przekażemy przed świętami rodzinom najbardziej potrzebującym pomocy.** (aż)

WZSP finiszuje

TEGOROCZNY PLAN PRODUKCJI RYNKOWEJ, czyli dostarczenie handlowi wyrobów, na które istnieje zapotrzebowanie ludności, przewidywał w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy wyprodukowanie towarów wartości blisko 417 mln zł. Dotyczy to wyrobów chemicznych, metalowych, mebli itp. Spółdzielnie zajmujące się tą dziedziną działalności w naszym województwie plan ten wykonały już 25 listopada. Do końca roku dostarczą dodatkowo towary wartości 50 mln zł.

W ZWIĄZKU z tym przewiduje się, że plan w tym zakresie zostanie przekroczony o 12,5 proc. Dotarcie do odbiorcy z coraz większym asortymentem poszukiwanych wyrobów (np. w produkcji chemicznej wprowadzono w br. 8 nowych wzorów ze sztucznych tworzyw i gumy) było możliwe dzięki ograniczeniu produkcji w kooperacji z zakładami przemysłowymi.

Rok 1968 przyniesie w WZSP dalszy rozwój produkcji na potrzeby indywidualnych klientów. Przewiduje się wprowadzenie nowych wyrobów za sumę 53,7 mln zł. Będą to m. in. kuchenki na paliwo płynne, piece do etażowego ogrzewania, pojemniki kuchenne na chleb, artykuły turystyczne, wycieraczki.

Nie została również zaniedbana działalność usługowa spółdzielczości WZSP, stanowiąca ok. 40 proc. całokształtu pracy tego pionu. Przewiduje się dość wysokie przekroczenie planu w dziale usług nieprzemysłowych dla ludności. Mniej pomyślnie przedstawia się natomiast sytuacja w usługach typu przemysłowego (krawiectwo, usługi budowlane), ze względu na brak lokali w małych miastach oraz na brak fachowców. Niemniej i w tym dziale plan zostanie wykonany. Wartość wykonanych usług wyniesie ponad 114 milionów złotych. (Jol)

KURIEREM PO MIEŚCIE

ZABRAKŁO ZŁOTYCH OBRĄCZEK

KONIEC każdego roku, to okres w którym młode pary najchętniej stają na ślubnym kobiercu. Tak jest i obecnie. Widomym tego znakiem jest tłok w sklepach „Jubiler", w których zabrakło już złotych obrączek. Jak nam powiedziano w sklepie przy ul. Wielkiej 8, nowe dostawy tego tak poszukiwanego „artykułu" spodziewane są dopiero w połowie miesiąca.

NIECZYNNY KIOSK

U ZBIEGU ulic Świerczewskiego, al. Wyzwolenia i Wielkopolskiej stoi ładny, nowy kiosk. Mieszkańcy z pobliskich bloków mieszkalnych z niecierpliwością oczekują na otwarcie kiosku, bowiem będzie to jedyny w tej dzielnicy punkt sprzedaży biletów tramwajowych. Obecnie trzeba albo ryzykować jazdę na gapę, albo przejść pieszo do najbliższego kiosku, który znajduje się w odległości dwóch przystanków tramwajowych.

DRZEWKA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

NA ZAPLECZU kompleksu bloków przy al. Mariana Buczka 1/6 urządzono ostatnio trawniki i posadzono nawet kilka młodych drzewek. Wszystko wskazuje na to, iż drzewka nie przetrwają do wiosny, o co bardzo stara się okoliczna dzieciarnia. Może by więc dać drzewkom oparcie w postaci drewnianych palików?

KAWALERSKA JAZDA

DZIECI udające się do szkoły nr 26 przy ul. Grzymińskiej muszą przechodzić przez tory tramwajowe na ul. Dębogórskiej. A muszą dlatego, że jezdnia na tej ulicy została dokładnie rozkopana, chodniki zawalone ziemią i kamieniami ponieważ trwa tu zakładanie rurociągu. Tramwaje i pojazdy mechaniczne mkną z wielką szybkością nie zwalniając nawet w miejscu stanowiącym przejście do szkoły. Może kierowcy i motorniczowie wezmą to pod uwagę?

„Gastronomia-pracującej kobiecie"

Jakie przysmaki chcecie kupować na święta?

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE przygotowują się do zorganizowania trzeciego już kiermaszu świątecznego, na którym będzie można kupić wiele potraw i ciast tradycyjnie spożywanych w okresie świąt. W ten sposób SZG chcą pomóc pracującym kobietom w przygotowaniu jadła bez większego wysiłku i straty czasu. Organizatorzy kiermaszu chcieliby w tym roku przygotować takie rodzaje mięs, drobiu i ciast na jakie istnieje największe zapotrzebowanie. Bywało bowiem, że jeden rodzaj mięsa znikał szybko, a inny w ogóle nie znajdował nabywców. W związku z tym dyrekcja SZG prosi osoby które zdecydują się na zakup gotowych potraw, aby zadzwoniły do działu produkcji tel. 363-12, i poinformowały, niezobowiązująco, na jakie przysmaki reflektują. O ile wszyscy spełniliby tę prośbę SZG, to to, co zaoferują one na kiermaszu najbardziej będzie odpowiadać zapotrzebowaniu i wszyscy będą zadowoleni.

Kiermasz odbędzie się w „Kaskadzie". (aż)

ŚRODA
6 GRUDNIA

DZIŚ — Mikołaja
JUTRO — Marcina

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, przelotne opady. Temp. w granicach 3 do 6 st. Wiatry b. silne i porywiste, zachodnie i północno-zachodnie.

RADA DNIA

● **TWOJE DZIECKO, może w przyszłości uniknąć kłopotów z uzyskaniem mieszkania. Oczywiście, jeśli już teraz założysz mu książeczkę mieszkaniową!**

TEATRY

POLSKI i WSPÓŁCZESNY — nieczynne; MUZYCZNY — „Hrabina Marica" g. 19.

Honorowi krwiodawcy ze Stoczni Remontowej

PIĘKNĄ, społeczną postawę wykazali pracownicy Stoczni Remontowej, którzy z inicjatywy Rady Zakładowej rozpoczęli akcję honorowego krwiodawstwa. 100 stoczniowców oddało krew na potrzeby chorych, a 30 stoczniowców otrzymało legitymacje stałych honorowych krwiodawców.

Kronika wypadków

WCZORAJ w Szczecinie popełniono dwa samobójstwa. W obu wypadkach ofiarami są mieszkańcy ul. Mickiewicza: 46-letnią Józefa Ł. i 21-letni Józef K. Kobieta zmarła wskutek otrucia gazem świetlnym, mężczyzna powiesił się. Okoliczności bada MO.

—o—

DO SZPITALA na Golęcinie przewieziono 42-letniego Karola W., mieszkańca ul. Fryszlackiej, który w nieznanych bliżej okolicznościach uległ wypadkowi i doznał obrażeń ciała.

—o—

W RODZINIE państwa S., mieszkańców ul. Bandurskiego, wybuchła awantura, podczas której mąż uderzył żonę w głowę doniczką z kwiatami. Pani S. straciła przytomność, a wezwany lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i skierował kobietę do szpitala.

—o—

NA STACJI PKP w Dąbiu wykoleił się wczoraj po południu wagon towarowy ze składu, jadącego w kierunku Portu Centralnego. Uszkodzeniu uległo torowisko i semafor, na który najechał i przewrócił wykolejony wagon. Straty spowodowane kraksą nie są jeszcze znane — bada je specjalna komisja DOKP. Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

—o—

PATROL MO zatrzymał wczoraj pijanego awanturnika, Edmunda S. zam. przy ul. Królowej Jadwigi. Edmund S. pobił na ulicy przechodnia, za co stanie przed sądem, w trybie przyspieszonym.

—o—

W GODZINACH 9.05—10.10 stanęły wszystkie tramwaje przejeżdżające przez śródmieście. Powodem było wyłączenie prądu w podstacji, zaopatrującej w energię elektryczną sieć trakcyjną tego rejonu.

—o—

SZCZECIŃSCY strażacy gasili pożar magazynu przedszkola Huty Szczecin. Straty sięgają 5 tys. zł. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona. Inny pożar zanotowano wczoraj w Gryficach, gdzie spłonęła klatka schodowa i deski w miejscowej stolarni. Przyczyną pożaru, który pociągnął za sobą straty w wysokości 1 000 zł, było zwarcie w sieci elektrycznej. (ap)

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Powodzenia chłopcze" g. 10, 12 — jug. — od lat 9; „Uciekinier w pościgu" g. 14, 16 — fiński — od lat 14; „Oferta matrymonialna" g. 18.15, 20.30 — fr.-wł. — od lat 16 — dubbing (środa i czwartek); **KOSMOS** (tel. 355-02) „Działa Navarony" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 — ang. — od lat 14 — panoram. (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Działa Navarony" g. 10, 12, 16, 19 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Grobowiec Ligei" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — ang. — od lat 16 (środa i czwartek); **POLONIA** (tel. 218-54) „Sabrina" g. 10.30, 13, 18, 20.30 — USA — od lat 14 (środa i czwartek); **PROMIEŃ** „Wózek dla wnuka" g. 16, 18.10, 20.20 — fr. — panoram. — od lat 16; **MARS** — „Szukajcie gitary" g. 17, 19.30 — fr. — od lat 14 — panoram.; **FALA** — „Śmierć w ampułce" g. 17, 19 — NRD — od lat 14 — panoramiczny; **ECHO** (Krzekowo) „Jeden przeciw wszystkim" g. 18, 20 — USA — od lat 14 — panoram.; **MEWA** (Żelechowo) „Grek Zorba" g. 18 — USA-gr. — od lat 16; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Wojna i pokój" g. 18. — radz. — od lat 14 — panoram.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Czarny dzień w Black Rock" g. 17, 19 — USA — od lat 16; **HUTNIK** (Stołczyn) „Boccaccio 70" g. 17, 19 — wł. — od lat 16; **BAJKA** (Police) „Rio Conchos" g. 17, 19 — USA — od lat 14 — panoram.; **WISŁA** (Goleniów) „Quentin Durward" g. 18, 20 — USA — od lat 11 — panoram.; **DAR** (Stargard) „Jak zdobyto Dziki Zachód" g. 17, 20 — USA — panoram. — od lat 16; **INA** (Stargard) „Gentleman z Cocody" g. 17.30, 19.30 — fr. — od lat 14 — panoram.; **PANORAMA** (Stargard) „Ścigani przez śmierć" — fr.-wł. — od lat 16.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Berlin zachodni, Bremen — NRF" g. 10.30—20.30.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — spotkanie z A. Drawiczem „Współczesna literatura radziecka" g. 19.30; TPiR — Woj. Pol. 66 — film „Aleksander Newski" g. 18, 20 — radz. — od lat 12; PIWNICA — al. Niepodległości 19 — „Środa młodzieżowa" g. 19; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — Impreza młodzieżowa ZMS g. 17; ESPERANTYSTÓW — Zamek — g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — nieczynne; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żeglugą, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, przeszłość Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, prace E. I. Paszkowa z Leningradu g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Z. Bika; **GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka 5 — malarstwo Ziemowita Szumana g. 16—21.

DYŻURY

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 7; PORADNIA OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPECJALISTÓW — Woj. Pol. 42 — g. 8—20; wizyty domowe od g. 20—7 (tel. 86-01).

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16-a — tel. 371-35; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 720-44; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); NR 12 (Podjuchy); NR 11 (Dąbie); NR 62 (Zdroje).

LOKALE

PANI poszukuje pokoju sublokatorskiego, telefon 73-716, dzwonić 17—19. 11296-G

POKÓJ wynajmę uczennicy. Rostworowskiego 35—12. 11298-G

POKÓJ 15 m kw. bez mebli i wygód, II piętro — wynajmę. Wiadomość: ul. Radogoska 11—6. 11302-G

DWA samodzielne mieszkania, pokój z kuchnią oraz pokój z kuchnią i łazienką, parterowe w śródmieściu, zamienię na 2-pokojowe z kuchnią i łazienką w śródmieściu. Wiadomość: ul. Żółkiewskiego 3—3, od 18—20. 11308-G

WYNAJMĘ pokój 2 pa nom samotnym, najchętniej marynarzom. Królowej Jadwigi 23—9. 11309-G

SŁONECZNY pokój — Pogodno — wynajmę najchętniej nauczycielce. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11311. 11311-G

PANIENKA — członek spółdzielni poszukuje pokoju sublokatorskiego — chętnie na Niebuszewie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11315. 11315-G

KOMFORTOWE mieszkanie 3-pokojowe o powierzchni użytkowej 58 m kw. w nowym budownictwie w Stargardzie Szczecińskim — zamienię na podobne w Szczecinie. Zgłoszenia telefoniczne: Stargard, tel. 25-29, po godz. 17 lub Szczecin, tel. 394-13, od godz. 8—15. 4684-K

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.35 Informacje i program dnia, 15.45 Matematyka I roku, 16.55 Dziennik TV, 17 — Program rozrywkowy „Biuro bardzo dobrych przewodników", 17.20 Film, 17.25 Telekram, 17.35 Mecz hokejowy ZSRR — CSRS, 18.20 Wszechnica TV — „Jak patrzeć na dzieło sztuki", 18.45 „Gawędy muzyczne", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Film radz. „Miejski romans" 20.15 „Światowid", 20.40 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Anglia — ZSRR, w przerwie meczu PKF, 22.30 Dziennik TV, 22.45 Program na dzień następny, 22.50 Politechnika TV — matematyka.

CZWARTEK

9.55 — Historia dla klas VIII, 12.45 — Język polski dla klas X, 15.35 Informacje i program dnia, 15.45 Politechnika TV — fizyka II roku, 16.55 Dziennik TV, 17 „Ekran z brakiem", 18.05 „Na morskich szlakach", 18.30 Koncert muzyki kameralnej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Portret miasteczka", 20.30 Film z cyklu „Alfred Hitchcock przedstawia" — „Rodzinny dramat", 21.20 „Bez apelacji" — cz. I, 22.00 Dziennik TV, 22.25 Program na jutro, 22.30 Politechnika TV (powtórzenie).
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 „Następny proszę...", 16 Melodie ukraińskie, 16.30 Widowisko dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Komedia filmowa „Hoch sztaplerka", 18.25 Telereklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — Spotkanie w Berlinie, 19.30 Wiadomości, 20 „Człowiek obok ciebie", 20.30 Rozmaitości z W. Schwabe, wiadomości, 21.35 Mecz piłki nożnej Anglia — ZSRR, kronika.

CZWARTEK

9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 — Kronika, 10.35 „Człowiek obok ciebie", 11.05 Rozmaitości z W. Schwabe, 12.05 Mecz piłki nożnej Anglia — ZSRR, 15.10 Omówienie programu, 15.15 Gimnastyka, 15.25 Sport 67, 15.20 Lekcja angielskiego, 16.15 „Czarny kanał", 16.35 Filmy naukowe, 17 Wiadomości, 17.05 Lekcja rosyjskiego, 17.35 „Czechosłowacja", 18.05 Lekcja angielskiego, 18.30 Telereklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „Zatańcz ze mną", 19.30 Wiadomości, 20.35 „Z Branko Marjanovicem w drodze", wiadomości, 20.55 Program z Rostocku, 21.55 Kronika, 22.10 Lekcja rosyjskiego.

RADIO

14 Grają orkiestry kameralne, 14.30 Z cyklu „Pod fabrycznym dachem", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15 — Melodie ludowe Finlandii, 16.10 Pieśni chóralne, 15.30 Dla dzieci starszych „Co i jak zmajstrujemy", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 „Wrażenia z Libii", 16.30 Koncert życzeń, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Uchwały i polityka, 17.25 „Szczecińskie popołudnie", 18.45 Audycja wojskowa, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Słuchowisko „Biała dama", 21 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 22 Muzyka taneczna, 22.10 Rozmowa literacka, 22.25 Melodie taneczne, 22.35 Międzynarodowy uniwersytet radiowy, 22.55 Horyzonty muzyki, 0.05—2.55 Program nocny (I p.).

PROGRAM III

18 Program wieczoru, 18.05 Przebój za przebojem, 18.40 „Nie czytaliście to posłuchajcie", 19 „O jednej Wiśniewskiej" — śpiewa J. Siępowski, 19.15 Na cytrze gra M. Komorowski, 19.25 „Nasza pani Radosna", 19.35 Kronika zespołu „The Noach Boys", 20 Polihymnia nie całkiem serio, 20.15 Rymy i rytmy, 20.35 Jazz z estrady, 21 Herbatka przy samowarze, 21.20 Muzyczne Mikołajki, 21.40 Kolorowy świat sportu, 21.50 Opera tygodnia „Pławiaczce pereł", 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda 7 wieczorów, 22.15 Parodie literackie W. Zechentera, 22.25 Preludium, 22.55 Poezja polskiego renesansu — J. Kochanowski, 23 Muzyka nocą — koncert rozrywkowy, 23.45 Program na czwartek.

MATRYMONIALNE

SZWED pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty ze zdjęciami kierować: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11294. 11294-G

RÓŻNE

ZAKŁAD Chłodniczy, Józef Patynek przy Mickiewicza 68-a w Szczecinie naprawia lodówki domowe i szafy chłodnicze na zlecenia osób prywatnych, przedsiębiorstw państwowych. 11300-G

WYNAJMĘ garaż. Konopnickiej 19—2. 11310-G

KUPNO

KOSZ od „Junaka" lub „Pannonii" — kupię. Szczecin-Kijewo, ul. Orla 5—1. 11297-G

PRZYCZEPĘ motocyklową, typu „Pannonia" — „Junak" — kupię. Tel. 431-62, od godz. 7—15. 11317-G

GARAŻ składany — kupię. Dzwonić: tel. 356-47, 17—20. 11321-G

SPRZEDAŻ

PIANINO krzyżowe z płytą metalową, różne meble oraz części wymienne do pianina — sprzedam. Jagiellońska 75—3, godz. 16—19. 11293-G

MEBLE — styl gdański — sprzedam. Piastów 16—14, po godz. 16. 11303-G

TAPCZAN, stół, krzesła używane — sprzedam. Wyzwolenia 75-b—97. 11305-G

P-70 COMBI — sprzedam. Krzywoustego 26—6, po godz. 16. 11306-G

„WARSZAWĘ" M-20 — sprzedam. Wiadomość: tel. 739-03. 11307-G

KONIA młodego — sprzedam. Rosenbergów 2. 11316-G

MASZYNĘ do szycia „Singer", piec stałopalny — tanio sprzedam, tel. 747-37 po godz. 17. 11322-G

ZGUBY

ZGUBIONO dowód tożsamości taksometra nr 1305 na nazwisko Stanisław Pałaszewski. 11409-G

UNIEWAŻNIA się przepustki portowe stałe wystawione przez ZPS dla pracowników PCWM przep. 13363 — Jacek Kamiński, przep. 18164 — Kazimierz Sieniawski, przep. 18040 — Jan Baran. 4696-K

17.XI w tramwaju linii 1 znaleziono sukę czarną. Proszę o odbiór — Krucza 36—2 po godz. 16. 11291-G

WYDZIAŁ Inżynieryjno-Ekonomiczny unieważnia zagubiony bon stołówkowy nr 443780 na nazwisko Edward Bojko. 11290-G

CZESŁAW KOWIESKI zgubił legitymację ubezpieczeniową H-346316. 11292-G

W LISTOPADZIE 1965 r. w Szczecinie skradziono Ireneuszowi Motyce portfel oraz prawo jazdy samochodowo-motocyklowe. 11295-G

ZGUBIONO prawo jazdy II kat., dowód rejestr. wozu GR 3070 na nazwisko Józef Bartoszyński. 11304-G

21.XI.1967 r. skradziono teczkę z narzędziami szewskimi. Zwrot za wynagrodzeniem — Eugeniusz Chojnowski, ul. Okrzei 78. 11312-G

ZGUBIONO przepustkę nr 1651, wydaną przez PPDiUR „Gryf" w Szczecinie na nazwisko Bronisław Weiss. 11318-G

WALDEMAR POREDA zgubił przepustkę nr 439, wydaną przez ZWS „Wiskord". 11320-G

GLOBULKI

Globulki „ZET"

zapobiegają niepożądanej ciąży,

do nabycia

we wszystkich aptekach drogeriach, kioskach „RUCH".

Cena 7 zł, na receptę 2,10 zł.
4158-K

Zet

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie

ORGANIZUJE KURSY:

— maszynistów lokomotyw spalinowych o mocy 350 KM,
— kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych wewnątrzzakładowych
— spawaczy gazowych i elektrycznych.

Informacji udziela i zlecenia zakładów pracy przyjmuje **ZDZ Dział Szkolenia — Szczecin, pl. Kilińskiego 3**, tel. 217-17 — pokój 25.
4702-K

FABRYKA PIŁ I NARZĘDZI w Wapienicy k/Bielska-Białej

zamieni

OBIEKT KOLONIJNY w Wapienicy (szkoła) na 200 miejsc, na podobny nad morzem.

Zgłoszenia pisemne kierować na adres FPN Wapienica lub telefonicznie Bielsko-Biała, tel. 82-81, wew. 35.
4703-K

UŁATWIA ZAPŁON WSZELKICH SILNIKÓW SPALINOWYCH
SAMOSTART
mieszanka płynno-gazowa w postaci aerozolu
DO NABYCIA W SKŁADNICACH MASZYN ROLNICZYCH PZGS

Obrona pracy doktorskiej

Dziekan i Rada Wydziału Rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie, zaprasza uprzejmie na publiczną dyskusję nad rozprawą doktorską mgr inż. Stanisława Hausmana pracownika Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego w Koszalinie, pt. „Badania nad wykorzystaniem Funduszu Rozwoju Rolnictwa w zakresie mechanizacji w województwie koszalińskim". Obrona pracy odbędzie się w dniu 16 grudnia 1967 r. (sobota) o godz. 12 w auli WSR przy ul. Janosika 8. Promotor doc. dr Wł. Czaykowski — WSR Szczecin. Recenzenci: prof. dr Leon Lewandowski — SGGW Warszawa, prof. dr Kazimierz Majewski — WSR Lublin. Praca doktorska jest wyłożona do wglądu w Bibliotece Gł. WSR w Szczecinie przy ul. Janosika 8.
4701-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Myśliborskie Przedsiębiorstwo Budowlane z/s w Barlinku (od dnia 1 kwietnia 1968 r. z/s w Myśliborzu) zatrudni od zaraz następujących pracowników: inżynierów i techników z uprawnieniami budowlanymi; ekonomistów z długoletnią praktyką; kierownika zajęć praktycznych w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Myśliborzu; radcę prawnego na pełnym etacie; pracowników fizycznych w zawodzie murarz-tynkarz, stolarz, cieśla. Warunki umowy o pracę do uzgodnienia w dziale kadr MPB w Barlinku tel. 45. Dla pracowników zamiejscowych zapewnia się hotele i odpłatne wyżywienie w stołówce. Po pół roku pracy przedsiębiorstwo zapewnia przydział mieszkania w Myśliborzu.
4704-K

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego HW w Szczecinie, pl. Orła Białego 5, III p., tel. 81-57 poszukuje kandydata na stanowisko kierownika oddziału. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne plus praktyka na stanowisku kierowniczym oraz dobra znajomość zagadnień chłodniczych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.
4406-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA", w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 327-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr I-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. C—1

PRZEWODNICY TURYSTYCZNI zakończyli sezon

JEST ICH OKOŁO 200 CZYNNIE PRACUJĄCYCH w okresie sezonu turystycznego. Nazywa się tych ludzi ambasadorami Ziemi Szczecińskiej i nie bez powodu, ponieważ będąc przewodnikami wycieczek, przyjeżdżających z całego kraju oraz z zagranicy, przedstawiają gościom walory naszego regionu.

OSTATNIO w klubie „Piwnica" odbyło się spotkanie członków Koła Przewodników nr 1 PTTK. Podsumowano na nim pracę przewodników w okresie bieżącego roku. Po ukończeniu w maju br. kursu zorganizowanego przez Zarząd Oddziału PTTK przez 62 osoby można było zapewnić obsługę przewodnicką wszystkim zgłoszonym wycieczkom. Dzięki intensywnemu szkoleniu oraz kontrolom znacznie podniósł się poziom umiejętności osób oprowadzających wycieczki po naszym mieście. Część przewodników mogłaby uzyskać wyższą kategorię, gdyby komisja egzaminacyjno - kwalifikacyjna WKKFiT zorganizowała sprawdzian ich umiejętności.

JEDNYM z zasadniczych mankamentów w pracy przewodników jest fakt, że biura turystyczne nie przekazują wraz z zamówieniem na obsługę — programu pobytu wycieczki. Koło przewodników wielokrotnie występowało z tym postulatem do wszystkich zainteresowanych i jak dotychczas żadne z biur nie wzięło tego pod uwagę. Zważywszy, że w innych ośrodkach turystycznych sprawa ta jest już dawno rozwiązana, należy oczekiwać, że i nasze biura turystyczne przyjmą do wiadomości życzenie przewodników.

INNYM utrudnieniem w pracy przewodników jest brak lokalu, w którym mogłyby się odbywać bieżące odprawy, zebrania ogólne, dyskusje i szkolenia. Przejęcie przez BORT PTTK całego niemal lokalu, przynależnego tej organizacji umiemożliwiło spotkania nie tylko przewodników, lecz również członków klubów turystycznych.

WYDAJE SIĘ RÓWNIEŻ, że niepotrzebnie dokonano rozbicia Koła Przewodników na dwie grupy. Nie sprzyja to koordynacji poczynań obu zespołów i wpływa na dublowanie pracy administracyjnej. Zamiast biurokratycznych zmian, lepiej byłoby położyć większy nacisk na dalsze szkolenie przewodników.

(Jol)

Henryk Wajsblat nie żyje

ŚMIERĆ wyrwała z gro na szczecińskich działaczy sportowych HENRYKA WAJSBLATA. Był z nami od lat pionierskich. Najpierw zajmował się umasowieniem sportu w OMTUR, potem przez wiele lat aż do ostatnich dni swego oddanego sprawom sportu i upowszechnienia kultury fizycznej życia, pracował czynnie w zarządach licznych organizacji okręgowych, szczególnie interesując się piłkarstwem i kolarstwem.

HENRYK WAJSBLAT żył sportem i dla sportu. Na wniosek Prezydium WKKFiT otrzymał odznakę ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA KULTURY FIZYCZNEJ, a Rada Państwa PRL odznaczyła go KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI.

W Kwaterze Zasłużonych na Cmentarzu Centralnym pożegnał Zmarłego w imieniu szczecińskich władz sportowych i przyjaciół dyr. Bolesław Idziak.

Tu tradycyjny plebiscyt „Kuriera"

Napływają dalsze kandydatury „najlepszych"

WCZORAJ PRZEDSTAWILIŚMY PIERWSZĄ CZĘŚĆ NAZWISK CZOŁOWYCH SPORTOWCÓW I TRENERÓW ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ TYPOWANYCH PRZEZ NASZYCH CZYTELNIKÓW DO ZŁOTEJ DZIESIĄTKI 1967 W DOROCZNYM PLEBISCYCIE „KURIERA" — DZIŚ DALSZE KANDYDATURY.

A WIĘC — znani kolarze SKS Czarni, **bracia Józef i Czesław Mikołajczykowie**, mistrz Polski na torze, **Rajmund Zieliński** z LZS Nowogard, **Danuta Sołowczuk**, finalistka Centralnej Spartakiady w biegu na 800 m, rek. Polski jun. na dyst. 300 m, **D. Kopa** z LZS Pomorze Stargard, żeglarze **Paszek** i **Zimnicki** (Kadra Narodowa w kl. „Hornet"), piłkarze: **Białek, Kielec** (Pogoń) i **Wawrowski** (Arkonia), oraz trenerzy — **Bryła** z MKS Pogoń (la), znany także jako świetny... taternik (VI m. w międzynarodowych zawodach GOPR-u w br.).

PEŁNA LISTA dotychczas zaproponowanych kandydatów przedstawia się następująco:

lekkoatletyka — W. Maniak, T. Wesołowska, D. Sołowczuk, D. Kopa,

piłka nożna — J. Krzystolik, B. Białek, M. Kielec, Wawrowski,

kolarstwo — J. i Cz. Mikołajczykowie, R. Zieliński, Cz. Polewiak,

pływanie — Z. Dowlaszewicz, W. Wojtakajtis,

piłka wodna — L. Szemel,

piłka ręczna — M. Piotrowska,

kajakarstwo — E. Świeściak,

żeglarstwo — Paszek, Zimnicki,

trenerzy — M. Bednarek, M. Knausz, S. Żywotko, Zb. Zając, J. Bryła.

Czekamy na dalsze kandydatury! (get)

POLSCY DWUBOIŚCI po pobycie w Skandynawii powrócili do kraju. Obecnie przebywają w Zakopanem w Ośrodku Szkoleniowym, gdzie przeprowadzają treningi — przygotowując się do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble.

NA ZDJĘCIU: nadzieja polskiego dwuboju — junior ANDRZEJ RAPACZ na strzelnicy.

(CAF-Olszewski)

Kto będzie przeciwnikiem „Górnika"?

ZAKWALIFIKOWANIE się piłkarzy Górnika Zabrze do ćwierćfinału Pucharu Europy, po wyeliminowaniu świetnego zespołu z Kijowa jest wciąż tematem rozważań prasowych i oczywiście dyskusji miłośników piłki nożnej. **Jakie szanse mają zabrzanie w dalszych rozgrywkach? Kto będzie ich przeciwnikiem?** — oto dwa z serii stale zadawanych pytań. Przeciwników mistrza Polski będziemy znali 18 grudnia. W dniu tym bowiem w Zurychu odbędzie się losowanie ćwierćfinałów PKME. Jak podaje katowicki „Sport", przy losowaniu obecny będzie przedstawiciel Górnika Zabrze, mgr inż. **Z. Szarafiński.**

• • •

DO ĆWIERĆFINAŁÓW oprócz Górnika zakwalifikowało się już 5 następujących zespołów: **Eintracht** Brunszwik, **Real** Madryt, **Benfica** Lizbona, **Manchester** United, **Vasas** Budapeszt. Pozostałe dwie drużyny wyłonione będą po meczach: Juventus Turyn — Rapid Bukareszt i Sparta Praga — Anderlecht Bruksela. Pierwszy mecz (rewanż) odbędzie się 13 bm. w Bukareszcie — w Turynie wygrali gospodarze 1:0. Drugie spotkanie rozegrane zostanie dziś w Brukseli — w Pradze wygrała Sparta 3:2.

Z ukosa

Sprzedać zegary

SĄ MIASTA słynące z zegarów. Nasz gród do nich nie należy. Jakoś nie mamy szczęścia do zegarów, szczególnie na obiektach sportowych. Co praw da tylko 3 obiekty sportowe Szczecina posiadają zegary, jednak znane są one z tego, że często się psują. Tak np. kiedyś dwa zespoły koszykówki czekały na boisku kilka minut aż trener przywiezie z domu ręczny stoper, ponieważ zegar halowy nie chodził... Narzekali na stadionowe czasomierze kibice Pogoni i Arkonii. Ostatnio jednak dzięki pomysłowości działaczy Arkonii, zegar na ich boisku choć nie działał, to jednak wskazywał czas. Po prostu, klub na czas trwania meczu angażował specjalnego pracownika, który co parę minut przesuwa wskazówki zegara. Bywało jednak i tak, że „zegarmistrz" — jak go nazywali kibice pochłonięty grą piłkarzy zapomniał o swych obowiązkach — wówczas z widowni rozlegały się okrzyki. Nikt jednak nie miał pretensji — wiadomo „zegarmistrz" też kibic...

LODOGRYF miał być czwartym obiektem, na którym miano zainstalować zegar. W ubiegłym roku zakupiono nawet w CSRS kosztowne urządzenie do mierzenia czasu na zawodach hokejowych. Dziś zegar ten choć nie zamontowany sprawia jednak sporo kłopotów: zajmuje cenną powierzchnię magazynową, a komisje inwentaryzacyjne drugi już raz muszą ujmować go w remanentach. Wtajemniczeni twierdzą, że zegar przechowywany w magazynie nie sprawia więcej kłopotu niż zainstalowany na obiekcie. Wszyscy więc oczekują chwili kiedy zostanie on zainstalowany. Niestety, nieprędko. Nie ma bowiem jeszcze projektu na instalację elektryczną, którą przeszło rok wykonuje jedno ze szczecińskich biur projektowych. A jak będzie projekt, to okaże się, że nie ma wykonawcy itp.

TYMCZASEM SĄ TACY, którzy proponują instalowanie zegarów i innych precyzyjnych urządzeń na pozostałych obiektach sportowych naszego miasta. Nie pochwalamy tego. Bo przecież istniejące zegary mogą zdemontować a te nieużywane sprzedać. Przypuszczamy, że nie będzie kłopotów z szukaniem nabywców — gospodarze lodowisk z innych miast chętnie je kupią — a my pozbędziemy się zegarowych kłopotów.

TAR.

Portowcy remisują w NRD

W PONIEDZIAŁEK powrócili z NRD piłkarze I-ligowej Pogoni, którzy w niedzielę w Stralsundzie rozegrali towarzyski mecz z tamtejszym SSC Vorwaerts. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:1).

Mecz toczył się w sportowej i przyjaznej atmosferze. Niestety w niedzielę w Stralsundzie pogoda była fatalna: padał deszcz, wiał bardzo silny wiatr, co miało wpływ na przebieg gry. Pogoń wystąpiła w odmłodzonym składzie.

PIŁKARZE ZAWIESILI BUTY NA KOŁKU

PO PRZYJEŹDZIE z NRD piłkarze Pogoni otrzymali zasłużony urlop. Wczoraj zawodnicy zdali sprzęt a dziś już odpoczywają. Przerwa w treningach trwać będzie do 2 stycznia, kiedy to rozpoczną przygotowania do sezonu wiosennego.

Wadim KOŻEWNIKOW (78)

CZŁOWIEK o dwóch obliczach

Przekład: Janina DZIARNOWSKA

— Rozumujesz jak komunista!

— Tak uważasz? — Kierowca pochylił się, poprawił coś przy drzwiczkach od strony Weissa. Potem zwiększył szybkość i mruknął:

— Daj mi jeszcze papierosa.

Johann sięgnął do kieszeni. Wtedy szofer jednym pchnięciem ramienia wyrzucił go z kabiny. Ciężarówka, trzaskając otwartymi drzwiami, pomknęła dalej.

Johannowi i tak się udało — upadł do rowu, uderzył się tylko w rękę. Ale nie żałował, pierwszy raz spotkał takiego Niemca! Trafił mu się kierowca!...

Może nie powinien był lekkomyślnie wszczynać takiej rozmowy? Nie, jednak i z niej wyciągnął pewną korzyść...

Spóźnił się jednak z powodu tego zdarzenia na początek przedstawienia w variété. Musiał jeszcze załatwić zakupy. A przedstawienie zaczynało się wcześniej z powodu godziny policyjnej.

Występy nie zrobiły na nim wrażenia, chociaż przedtem nie bywał w tego rodzaju teatrach. Girlsy — niemłode, wychudłe, ze sterczącymi żebrami, budziły litość. Widać było, że aktorzy nie otrzymują na kartki tłuszczu ani mięsa.

Gdy zapowiedziano numer — „Dwa-Nikoldwa" — taniec akrobatyczny — Weiss mimo woli pochylił się naprzód.

Nie musiał wytężać specjalnie wzroku, by poznać Zubowa w tym wspaniale zbudowanym akrobacie w czarnym trykocie. Tylko włosy miał uczesane inaczej — z przedziałkiem pośrodku, brwi podgolone i wargi lekko podmalowane. Jego partnerką, której twarzy nie zdążył jeszcze zauważyć, bo o niej nie myślał, wiła się w rękach Zubowa jak czarna żmijka, oplatając go lub nieruchomiejąc w jego wyciągniętej ręce, jakby zastygła w locie.

Oklaskiwano ich długo i gorąco.

Gdy wywołany owacją Zubow podrzucił wysoko swą partnerkę, a ona zrobiwszy w powietrzu salto, rozwinęła nagle na kształt skrzydeł płachtę ze swastyką, sala ryknęła z zachwytu.

Weiss udał się za kulisy z pudełkiem kupionych w bufecie cukierków, pchnął drzwi, na których wisiała krzywo przybita kartka z napisem „Dwa-Nikol-dwa" ukłonił się odbitej w lustrze grubo uszminkowanej twarzy kobiecej, oświadczył:

— O pani, jestem olśniony... — położył przed nią pudełko z cukierkami i z uśmiechem zwrócił się w stronę Zubowa.

Ale Zubow spojrzał na niego z niezmąconą obojętnością.

(c. d. n.)